Polski Kongres Pokoju

obraduje w Warszawie

Dziś o godz. 10-ej, w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął obrady Polski Kongres Pokoju. W obradach bierze udział ponad 600 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie środowiska społeczne.

Na Kongres przybyli serdecznie witani: I sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA, przewodniczący Frontu Jedności Narodu i przewodniczący Rady Państwa — ALEKSANDER ZAWADZKI, premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, goście zagraniczni, przedstawiciel Światowej Rady Pokoju, duchowny francuski Francis Bosc, przedstawiciele Ruchu Pokoju ze Związku Radzieckiego, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obrady otworzył przewodniczący Prezydium OKP, prof. dr STANISŁAW KULCZYŃSKI.

Po powołaniu Prezydium, w którym zasiedli najwybitniejsi przedstawiciele polskiego Ruchu Pokoju, zabrał głos Władysław Gomułka.

Cena 50 gr

A echo KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 137 (5262)

Kraków, wtorek 12 czerwca 1962

11. VI. 1962 r. Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze misję dobrej woli Republiki Dahomej z wiceprezydentem Sourou Migan Apithy.

11 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą, na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — O. Lange, wiceprezydent Republiki Dahomeju — **Sourou Migan Apithy**, na czele misji dobrej woli.

Wiceprezydent — S. M. Apithy wraz z członkami delegacji Dahomeju złożył wizytę zastępcy przewodniczącego Rady Państwa O. Langemu w gmachu Rady Państwa.

Z kolei przybył do Belwederu, by złożyć kurtuazyjną wizytę przewodniczącemu Rady Państwa **Al. Zawadzkiemu**, któremu przekazał pismo od prezydenta Republiki Dahomeju — Huberta Maga.

Wiceprezydent Republiki Dahomej — S. M. **Apithy** udał się dziś, 12 bm. wraz z towarzyszącymi osobistościami do Poznania.

Członkowie misji dobrej woli zwiedzą dziś XXXI MTP oraz spółdzielnię produkcyjną Pławce w pow. Środa. W godzinach wieczornych udadzą się do Szczecina.

Dzięki polskiemu urządzeniu kierownicy produkcji mogą odbywać zbiorowe »telekonferencje« z dyrekcją zakładów a także z ministerstwem

20 kierowników produkcji, nie wychodząc z biur rozrzuconych w różnych punktach rozległego kombinatu, może prowadzić narady z dyrekcją zakładów, a nawet ministerstwem.

Jest to możliwe dzięki nowemu typowi **polskiej łącznicy dyspozytorsko-konferencyjnej**, wyprodukowanej w zakładach **„Telfa"** w Bydgoszczy.

Urządzenie składa się ze stacji mającej bezpośrednie połączenia z centralą miejską i wewnętrzną oraz ze specjalnego systemu łączy, doprowadzonych do podstawowych działów fabryki.

Praktycznie „telekonferencja" odbywa się w ten sposób, że na sygnał wszyscy abonenci włączają się do sieci i bez przeszkód — dzięki głośnikowi zainstalowanemu w dyżurce dyspozytora — mogą prowadzić rozmowę. Dyspozytor może też włączyć wszystkich abonentów na linię międzymiastową.

Prototypy łącznicy zdały egzamin i „Telfa" uruchomiła seryjny ich wyrób.

Śnieg na Sycylii

Na Sycylii spadł wczoraj duży śnieg oraz zanotowano znaczny spadek temperatury.

Zimowa pogoda panuje również w pobliżu wulkanicznego szczytu Etna.

Troje dzieci poranionych wskutek eksplozji

Wczoraj w Krzęcinie (pow. Kraków), zostało poranionych trzech chłopców. Są to: 7-letni Antoni Poniedziałek, 8-letni Zdzisław i 9-letni Józef Zbikowie. Dzieci bawiły się nieznanego pochodzenia materiałem wybuchowym i spowodowały jego eksplozję.

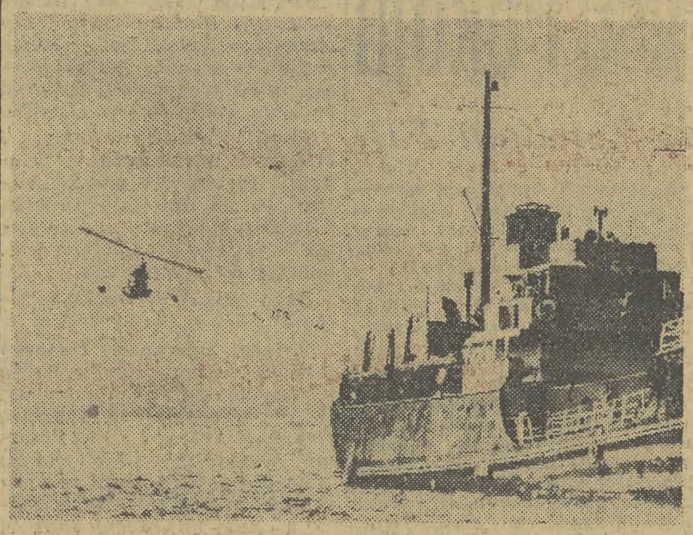

Ruch obrońców pokoju przeciwko broni nuklearnej w Anglii staje się z każdym tygodniem coraz bardziej aktywny. Słynny „Komitet 100" w różny sposób demonstruje przeciwko polityce zbrojeń i broni nuklearnej. Ostatnio pomocniczy okręt marynarki USA w bazie Holy Loch w Szkocji został „zbombardowany" z pokładu małego helikopteru, pilotowanego przez członka „Komitetu 100", ulotkami z hasłami przeciwnuklearnymi i antyzbrojeniowymi. CAF

ZE ŚWIATA

SIR TREVELYAN AMBASADOREM BRYTYJSKIM W ZSRR

Foreign Office podało do wiadomości, że ambasador W. Brytanii w ZSRR Roberts zostanie przeniesiony na takie samo stanowisko w Bonn, zaś na jego miejsce mianowany będzie sir Trevelyan, obecny szef departamentu informacji w Foreign Office.

42 DZIECI ZGINĘŁO W TRAGICZNEJ KATASTROFIE W BUENOS AIRES

W wyniku zderzenia pociągu z autobusem wiozącym dzieci, na przejeździe kolejowym w stolicy Argentyny, Buenos Aires, 42 dzieci poniosło śmierć, a 70 zostało rannych, w tym 23 poważnie. Przypuszczalnie dróżnik zapomniał opuścić szlaban. Pociąg uderzył w autobus i wlókł go około 100 metrów. Większość dzieci była w wieku od 3 do 6 lat.

OŚWIADCZENIE PREMIERA HISZPAŃSKIEGO RZĄDU NA WYGNANIU

W deklaracji przekazanej prasie, premier republikańskiego rządu hiszpańskiego na wygnaniu Claudio Sanchez Albornoz powitał z zadowoleniem rezolucję uchwaloną w Monachium przez przywódców opozycji hiszpańskich. Spotkali się oni w Monachium dla omówienia wspólnej platformy i opracowania alternatywy na miejsce dyktatury frankistowskiej.

TERRY PREZYDENTEM PERU?

Według doniesień korespondenta Reutera z Limy, nieznaczną większość głosów w wyborach prezydenckich uzyskał dotychczas kandydat centrum, Fernando Terry. Obliczanie głosów nie zostało jednak jeszcze zakończone.

Nowe doświadczenia w ZSRR

Księżyc uruchomi... elektrownię nad Morzem Białym!

Specjalna ekipa naukowców z instytutu „Hydroenergoprojekt" w Leningradzie prowadzi prace przygotowawcze do budowy nad Morzem Białym pierwszej radzieckiej elektrowni, działającej na zasadzie wykorzystania przypływów i odpływów morza.

Elektrownia powstanie w Zatoce Kisłej, w obwodzie archangielskim.

Różnica poziomu wód między przypływem a odpływem wynosi tutaj 4 metry, a ujście Zatoki ma szerokość 30 metrów — łatwo ją będzie zatem przegrodzić.

Projektanci elektrowni morskiej postanowili jednak nie budować w tym celu zapory, lecz zmontować na lądzie stałym — na wzór doku pływającego — budynek elektrowni przypływowej. Następnie przeholowany on będzie morzem z okolic Murmańska do Zatoki i tutaj zatopiony.

Pierwsza radziecka elektrownia morska mieć będzie charakter doświadczalny. Dzięki niej zbadane zostaną możliwości zaprzęgnięcia Księżyca — sprawcy morskich przypływów i odpływów — do wytwarzania energii elektrycznej.

Dotychczas tylko Francja przeprowadza podobne doświadczenia.

W kolejce przed »COOPEXIMEM«

Nasz specjalny wysłannik red. Czesław Morawetz donosi z Poznania

Targi ruszyły „pełną parą". Cały teren targowy przypomina jakiś gigantyczny, dobrze zaopatrzony sklep wielobranżowy.

Są sprzedawcy i są klienci, jedni bardziej grymaśni inni mniej, ale zato wszyscy bardzo uprzejmi, pilnie baczący by wszystko odbywało się w ramach — choć nie pisanego ale przecież obowiązującego — konwenansu handlowego. Są również i kolejki. Co prawda rzecz wizualnie raczej nieuchwytna, niemniej bardzo istotna dla naszych Targów. Ot, choćby posłużyć się tylko przykładem spółdzielczego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego — **COOPEXIM**, które zaledwie otworzyło drzwi „swojego interesu", a już ma więcej chętnych nabywców niż możliwości sprzedaży. W rezultacie „w ogonku" po polskie lalki i zabawki z produkcji 1963 roku stoi już Holandia, Belgia i Francja. Po kilku następnych dniach ogonek niewątpliwie jeszcze urośnie.

W efekcie transakcji, które już zostały zawarte (17 w niedzielę) i które zostaną na Targach sfinalizowane, **COOPEXIM** wyeksportuje w roku bieżącym za około 20 mln dolarów. Dla pełnego obrazu trzeba tu zaznaczyć, iż na ową sumę składają się przede wszystkim takie artykuły jak zabawki (najczęściej produkowane z odpadów), lalki (przeważnie ze szmatek), wyroby wikliniarskie itp. Na pozór mało efektowne produkty zakładów spółdzielczych i przemysłu terenowego.

Kiedy już mowa o tym rodzaju naszego eksportu — nie sposób pominąć udziału zakładów pracy KRAKOWA i WOJ. KRAKOWSKIEGO z których 70 dostarczyło w roku ubiegłym do COOPEXIMU artykułów eksportowych za niebagatelną sumę 42,5 mln zł. Aktualnie daje to naszemu województwu drugą pozycję po regionie warszawskim. A zatem duże brawa dla zakładów spółdzielczych Krakowa i całego woj. krakowskiego a jednocześnie mała prośba ze strony COOPEXIMU — produkujcie więcej, bo jak na razie wszystko to kropla w morzu potrzeb.

A teraz coś **dla miłośników sportów wodnych.** Wystawców tego sprzętu jest kilku, ale bodaj najefektowniej zaprezentowali go Amerykanie, ustawiając kilka pięknych łodzi wycieczkowych i motorówek w specjalnie zbudowanym baseniku. Atrakcją jest tutaj łódź wycieczkowa, która zamiast tradycyjnej śruby napędowej, ma zamontowaną turbinę. Wpadający do niej strumień wody zostaje wyrzucony na zewnątrz w ilości 7.570 litrów na minutę. Siła tego odrzutu porusza łódź. Wszystkie łodzie wykonane są z włókna szklanego.

A w ogóle to **tworzywa sztuczne** zajmują w ekspozycji amerykańskiej pierwszoplanową pozycję. Nawet **pokaz mody** odbywa się pod znakiem tworzyw. Modelki prezentują bowiem tylko i wyłącznie stroje wykonane z przeróżnych „chromspunów", „estronów" itp. tworzyw odpornych nawet na pleśń, niemnących się i szybkoschnących. Innego typu ciekawostką techniczną jest nowoczesne atelier fotograficzne **specjalizujące się w fotografowaniu niemowląt.** Ciekawym eksponatem jest także przenośny tartak piłujący drzewo na deski bezpośrednio po jego ścięciu. W pawilonie czynna jest wystawa pt. „Tworzywa sztuczne w Stanach Zjednoczonych".

*

Serię tradycyjnych dni targowych zainaugurował wczoraj Związek Radziecki.

Do „Dnia" przygotowuje się Grecja, która z tej okazji chce zaprezentować publiczności film pt. „Ateny w nocy". W tym celu kierownictwo pawilonu zakupiło na stoisku **VARIMEXU** projektor filmowy. Centrala ta od dłuższego już czasu dostarcza na rynek grecki projektory produkcji Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych, gdzie cieszą się one dużym uznaniem.

Min. A. Rapacki przybył na Kubę

Minister spraw zagranicznych PRL — ADAM RAPACKI przybył wczoraj 11 bm. z wizytą oficjalną na Kubę, na zaproszenie Rządu Rewolucyjnego.

Ministrowi Rapackiemu towarzyszą ambasadorzy — Henryk Birecki i Aleksander Krajewski.

Na lotnisku gości polskich powitali: minister spraw zagranicznych Kuby, Raul Roa, członkowie rządu kubańskiego, ambasador PRL w Hawanie, Bolesław Jeleń.

Dziś minister Rapacki przeprowadzi pierwsze rozmowy z przedstawicielami rządu kubańskiego.

Złagodzono karę Z. Mystkowskiemu

Sąd Najwyższy rozpatrywał rewizję wniesioną przez kierowcę ciężarówki „Star 20" — Zbigniewa Mystkowskiego, który wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi (29. XI. ub. r.) uznany został winnym katastrofy samochodowej pod Łowiczem (20 września ub. roku) i spowodowania śmierci reżysera Andrzeja Munka.

Sąd Najwyższy uznając, że winę za wypadek poniósł również w pewnym stopniu A. Munk, uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego w części związanej z przyznaniem rodzinie zmarłego powództwa cywilnego — symbolicznej złotówki. Równocześnie złagodzono karę wymierzoną Z. Mystkowskiemu przez sąd w pierwszej instancji, z 2.5 lat do 1,5 roku więzienia.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Pięknie postąpili uczniowie klasy I A SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 75 W KRAKOWIE PRZY UL. GROCHOWSKIEJ (wychowawczyni klasy — p. Makomaska). Pieniądze otrzymane od rodziców na słodycze ofiarowali oni na budowę szkoły Tysiąclecia, fundowanej przez Czytelników „Echa Krakowa". Kwota przekazana na konto budowy wynosi 75 zł. Uczniom klasy I A szkoły przy ul. Grochowskiej przesyłamy serdeczne podziękowania i pozdrowienia i życzymy dobrych stopni na świadectwach!

Witamy w naszej rubryce nowego sprzymierzeńca — ZAŁOGĘ STOŁÓWKI NR 11 POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W KRAKOWIE przy ul. Gołębiej 14. Załoga stołówki nr 11 wpłaciła na fundusz budowy kwotę 60 zł. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy o przyjęcie serdecznych wyrazów wdzięczności.

AKCJA TRWA!

KONTO NOŚI NAZWĘ: CZYTELNICY „ECHA KRAKOWA" BUDUJĄ SZKOŁĘ. NUMER KONTA: PKO 4-9-600.

Wicepremier TRRA Belkacem Krim — w Algierii

ALGIER

W Algierii, duże zainteresowanie wzbudziła tajna wizyta w Rocher Noir wicepremiera TRRA, **Belkacema Krima.**

Był to pierwszy minister algierski, który udał się do swego kraju po podpisaniu układów evianskich. Belkacem Krim prowadził wczoraj rozmowy z przewodniczącym Tymczasowej Władzy Wykonawczej w Algierii, **Faresem.**

Agencja Reutera pisze, że Belkacem Krim udał się do Kabylii (wschodnia Algieria), gdzie spotkać się ma z dowódcami oddziału Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Wczoraj wieczorem nadana została nowa piracka audycja OAS, w której spiker zapowiedział, że OAS atakować będzie siły bezpieczeństwa składające się z Algierczyków.

PARYŻ

Prasa belgijska twierdzi zgodnie, że na terytorium Belgii znajdują się w obecnej chwili szefowie OAS — **Bidault, Soustelle** i pułkownik **Argoud.** Natomiast policja belgijska zapewnia, „że nic o tym nie wie".

Tydzień w gospodarce

Wreszcie ustabilizowała się pogoda, co — jak wiadomo — dla gospodarki rolnej ma decydujące znaczenie.

Trudne warunki atmosferyczne zahamowały prace polowe, nie sprzyjały normalnej wegetacji roślin. Na pewnych obszarach uprawy zostały częściowo zniszczone przez wylewy rzek. Dzięki wysiłkowi rolników i pomocy państwa, która wyraziła się m. in. w przydzieleniu dla dotkniętych powodzią terenów znacznej ilości nasion, roślin pastewnych i sadzeniaków, a także w uruchomieniu dodatkowych kredytów i wypłacie odszkodowań — ujemne skutki nadmiaru wód da się w znacznym stopniu zlikwidować.

Wystarczyło kilka dni słońca, aby na polach powstała prawie normalna sytuacja.

Pomyślnie na ogół przedstawia się żyto i pszenica ozima oraz rzepaki ozime.

Nie przez przypadek centralna akademia z okazji Święta Ludowego odbyła się w kombinacie kędzierzyńskim: Zakład ten dostarcza ponad połowę wszystkich nawozów azotowych produkowanych w kraju.

Obchody Święta Ludowego odbywały się pod znakiem dalszego zacieśniania współpracy PZPR i ZSL na wsi i zwiększania udziału mas bezpartyjnych w pracy nad rozwojem rolnictwa. Znalazło to wyraz w wystąpieniach na wiecu w PRUSZCZU GDAŃSKIM. Przedstawiciele rządu wyrazili też chłopom uznanie za ich wielki wysiłek w okresie trudnej tegorocznej wiosny.

Głównym akcentem wielu obchodów, a zwłaszcza w PIOTRKOWIE TRYB., było nawiązanie do tradycji wspólnych walk komunistów i ludowców o społeczne i narodowe wyzwolenie w okresie okupacji. Chłopi - uczestnicy wieców i manifestacji uczcili też przypadającą w br. rocznicę wielkich strajków chłopskich w latach 1932 i 1937.

Ocena pracy kółek rolnych była głównym tematem obrad plenum CZKR. Kółka działają już w przeszło 26 tys. wsi i zrzeszają blisko milion chłopów. Dysponują one obecnie ponad 16 tys. zestawów traktorowo-maszynowych, a 10 tys. kółek uzyskało w zeszłym roku łącznie ok. 100 mln zł dochodu.

Aby umożliwić małym kółkom racjonalne wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, zalecono łączenie środków FRR przez kilka kółek lub nawet organizowanie jednego kółka dla kilku sąsiednich wsi. JULIAN PELC

W „Lajkoniku"

W 269-tej grze „Lajkonika" stwierdzono brak wygranych z 5-ma trafieniami. Jedną wygraną z 4-ma trafieniami z dodatkową zł 20.000.—

W najbliższej grze wygrana z 5-ma trafieniami wynosić będzie około 400.000 złotych!

Ponadto ustalono: 16 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 7.633.—, 1190 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 102.—, 23.433 wygrane z 2-ma trafieniami po zł 5.—

Wiceprzewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Krakowa — Edward Góra, dekoruje Jana Wiórkowskiego Złotą Odznaką Miasta Krakowa.
Fot. J. Lewicki

Pożegnanie krakowskich delegatów w Wojewódzkim Komitecie FJN

List do Polskiego Kongresu Pokoju

A. Kurz — przewodniczącym Krak. Komitetu FJN

Na apel Komitetu Miejskiego Frontu Jedności Narodu i Krak. Komitetu Miejskiego PZPR: „Porządkujemy i upiększamy rejon swego zamieszkania, podnosimy kulturę miejsca pracy, przyśpieszamy realizację zadań produkcyjnych" — odpowiedziały załogi zakładów Krakowa. I oto już dziś wartość podjętych i zrealizowanych zobowiązań przekroczyła 47 mln zł. Równocześnie społeczeństwo Krakowa dokonało wielu robót porządkowych w mieście. Wartość tych robót sięga prawie 16 mln zł. Najsprawniej roboty przy porządkowaniu i zazielenianiu przebiegały w dzielnicach Nowa Huta i Podgórze.

O wszystkich tych sprawach mówił wczoraj na plenum KM FJN, sekretarz tego Komitetu — **Z. Scheller.** Następnie głos zabrał poseł — **Z. Jakus,** omawiając działalność posłów krakowskich w Sejmie oraz ich współpracę z wyborcami. W roku ub. posłowie krakowscy odbyli — 52, a w roku bież. — 32 spotkania z mieszkańcami Krakowa. Ponadto każdy z posłów spotyka się z ludnością indywidualnie. Podobne sprawozdanie z działalności i spotkań radnych z wyborcami złożył wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — **E. Góra.**

W dyskusji na plenum zabrał głos przew. Woj. Komitetu FJN, poseł **L. Motyka,** podkreślając, iż nie ma takiej dziedziny życia, która byłaby obca dla działalności komitetów FJN. Ścisła więź i współpraca ze społeczeństwem — to podstawa dla realizacji wielkiego planu budowy socjalizmu.

Kolejnym punktem obrad plenum stały się sprawy organizacyjne. Dotychczasowy przewodniczący KM FJN — **J. Wiórkowski** przeszedł do pracy w Woj. Komisji Kontroli Partyjnej. W związku z tym złożył on rezygnację z zajmowanego stanowiska przewodniczącego KM FJN, proponując równocześnie na to stanowisko kandydaturę I sekretarza KKM PZPR — **A. Kurza.** Zebrani jednomyślnie zaakceptowali tę kandydaturę.

Równocześnie dotychczasowi współpracownicy J. Wiórkowskiego mówili o jego dużym wkładzie pracy, mającym bezpośrednie odzwierciedlenie w najrozmaitszych dziedzinach życia naszego miasta. Za ten szczególny wkład pracy w Komitecie Miejskim FJN Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przyznało Janowi Wiórkowskiemu Złotą Odznakę za pracę społeczną dla m. Krakowa, którą wręczył J. Wiórkowskiemu wiceprzew. RN — E. Góra.

Obrady plenum zakończyły się uchwaleniem listu do Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju (list publikujemy poniżej).

W światowym wołaniu o pokój głos budującego socjalizm narodu polskiego brzmi siłą zwielokrotnioną przez lata cierpień i najcięższych doświadczeń wojennych. Rozlegnie się on z trybuny Polskiego Kongresu Pokoju.

My, mieszkańcy Krakowa, kolebki polskiej nauki i kultury, prastarej stolicy naszego państwa, miasta wyższych uczelni i wielkiego przemysłu — sercem naszym i rozumem popieramy szczytne hasła Kongresu, hasła walki o pokój, o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zakaz broni nuklearnej i doświadczeń z tą bronią, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i berlińskiego, o przekreślenie planów uzbrojenia zachodnioniemieckiej Bundeswehry w broń atomową. Sprawie tej walki służymy i służyć będziemy wysiłkiem naszej pracy codziennej.

Wierzymy również głęboko, że zbliżający się Światowy Kongres Pokoju, zwołany do stolicy kraju, który od swego zarania najwyżej wzniósł sztandar walki o pokój będzie ważnym i brzemiennym w skutki krokiem na trudnej, lecz najważniejszej drodze do pokoju na świecie.

W imieniu społeczeństwa Krakowa:

KRAKOWSKI MIEJSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

☆

W Woj. Komitecie FJN odbyło się wczoraj uroczyste pożegnanie 22 delegatów, którzy reprezentować będą ziemię krakowską i nasze miasto na obradach Polskiego Kongresu Pokoju w Warszawie. O wielkiej roli Polskiego Kongresu Pokoju w walce o pokój — mówił przew. WK FJN — L. Motyka. Podkreślił on ponadto, że głos ziemi krakowskiej, na której znajdował się najstraszliwszy obóz zagłady — Oświęcim a która obecnie w ramach pokojowego budownictwa szczyci się ogromnymi osiągnięciami ekonomicznymi — ma szczególne znaczenie na Polskim Kongresie Pokoju. (bp)

Komunikat RWPG

MOSKWA

W dniach 8 i 9 czerwca 1962 r. odbyło się w Moskwie posiedzenie narady przedstawicieli krajów-członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rozpatrzono najpilniejsze posunięcia zmierzające do realizacji uchwał narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów-uczestników RWPG, która odbyła się w dniach 6 i 7 czerwca 1962 r. i uchwał XVI sesji RWPG.

Porozumienie trzech książąt laotańskich

Nowy koalicyjny rząd laotański z premierem Souvanna Phoumą obejmie władzę w połowie lipca br.

LONDYN

Zdaniem obserwatorów politycznych w Laosie, utworzony w dniu wczorajszym nowy rząd koalicyjny premiera Souvanna Phoumy oficjalnie obejmie władzę 18 lipca br., po przedstawieniu go królowi Laosu.

Oczekuje się, że książę Souvanna Phouma wyznaczy obecnie delegację, która przedłoży wyniki porozumienia międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie.

W skład rządu wchodzi 7 członków ugrupowania Souvanna Phoumy, 4 przedstawicieli Partii Neo Lao Haksat, 5 reprezentantów ugrupowania Vientiane oraz trzech tzw. neutralów z Vientiane.

Rząd składa się z 12 ministrów i 7 sekretarzy stanu.

Książę **Souvanna Phouma** jest premierem oraz zajmuje stanowisko ministra obrony. Wicepremierami są książę **Souphanouvong** i gen. **Phoumi Nosavan,** przy czym pierwszy z nich jest równocześnie ministrem gospodarki, a drugi ministrem skarbu. Tekę ministra spraw zagranicznych powierzono **Pholsenie,** a ministra spraw wewnętrznych — **Phongsavanowi.** Obaj należą do ugrupowania Souvanna Phoumy.

Utworzenie tymczasowego rządu stanowi poważny krok w kierunku rozwiązania kryzysu politycznego w tym kraju.

W doniesieniach agencji zachodnich zwraca się uwagę, że **komentarz radia moskiewskiego,** witający z aprobatą utworzenie rządu koalicyjnego wskazuje, iż obecność 5 tysięcy żołnierzy amerykańskich po stronie syjamskiej, na granicy Laosu, w dalszym ciągu wprowadza element napięcia do sytuacji w tym kraju. W interesie umocnienia pokoju w Laosie, podkreśla się w komentarzu, konieczne jest zaprzestanie jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz i umożliwienia narodowi laotańskiemu samodzielnego decydowania o swoich sprawach. Tylko wtedy nowy rząd będzie mógł rzeczywiście prowadzić neutralną politykę.

Brytyjski minister handlu sir F. Erroll w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — dr Stefana Jędrychowskiego i ministra handlu zagranicznego — prof. dr Witolda Trąmpczyńskiego przybył 11 bm. do Warszawy prezydent brytyjskiej Board of Trade (odpowiednik ministerstwa handlu) — **Frederick Erroll** wraz z małżonką. Towarzyszy mu Patrick Hypner z Board of Trade.

F. Erroll przebywać będzie w Polsce do 18 bm. Zwiedzi on m. in. XXXI Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz Szczecin i **Kraków.**

Z krakowskiej TV

Mieszanka niezbyt firmowa

Kolejny numer Magazynu Rozmaitości Krakowskich prowadził Janusz Zawirski. Z mnogości podanych informacji z życia naszego miasta do ciekawych należały dwa wywiady: 1) przeprowadzony przez red. A. Hollanka z dr Józefem Stanowskim na temat „spraw sercowych", tj. dwóch nowych metod leczenia chorób serca. Oczywiście najbardziej interesująca była odpowiedź na pytanie czy chorzy na serce mogą pracować? Tak, mogą, ale przy odpowiednim stanowisku pracy.

2) Ze Stefanem Otwinowskim jako „podwawelską głową" rozmawiał red. R. Kosiński. Temat: coś ze wspomnień o Gombrowiczu, o Andrzejewskim, o Słonimskim, o klubie artystycznym „S", no i o samym pisarzu.

A poza tym — i dwa teatry krakowskie, i spotkanie ze studentami w KW PZPR, i Lord Mayor, i młoda pianistka, stacja diagnostyczna TOS i wyścig automobilowy w Ojcowie, Łącko, Tarnów oraz Chorągwica. Jeśli chodzi o Chorągwicę, Magazyn pokazał montaż masztu nadajnika przy użyciu pełzającego dźwigu. Najważniejsze, że do sierpnia montaż ma być zakończony.

Ogólnie: była to taka pośpieszna mieszanka wcale nie firmowa dla ludzi unikających gazet i radia, nie żyjących pośpiesznym tempem dnia dzisiejszego.

KRONIKA wypadków

● W Skawinie zginął pod kołami samochodu ciężarowego 3-letni Andrzej Cholewa. Dziecko wyrwało się matce i wybiegło na jezdnię wprost pod nadjeżdżający wóz. Kierowca nie zdążył już zahamować. ● W Rajczy (pow. Żywiec) został przejechany przez samochód ciężarowy Józef Postulak (zam. w Złapnej). Doznał on ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu. ● Wczoraj na wewnętrznej drodze nr 1 Kombinatu HiL, przewrócił się jadący z dużą szybkością motocyklista 34-letni Czesław Fitrzyk (zam. ul. Demakowa 12). U motocyklisty stwierdzono ogólne obrażenia ciała. ● Na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i Montelupich zderzył się samochód ciężarowy, kierowany przez Stanisława Rudnika (zam. w Bochni, ul. Podedworze 33), z motocyklem prowadzonym przez Janusza Jastrzębskiego (zam. w Krakowie, przy ul. Rejtana 2). Motocyklistę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Grupa z więzienia

Operacja »Kilof« — zakończona

Głuchołazy, to małe miasteczko w woj. opolskim. Czarna seria włamań, o których niżej piszemy, zaczęła się właśnie tam. Otóż pewnego listopadowego ranka personel sklepu MHD z przerażeniem stwierdził, że kłódki od drzwi do magazynu są zerwane — drzwi otwarte. Włamywacze zabrali 40 zegarków i 4 aparaty fotograficzne. Straty przekraczały 40 tys. zł.

Oględziny milicyjne ustaliły, że włamywacze działali niesłychanie ostrożnie. Zegarki i aparaty brali tylko z gablotek, nie sięgając po opakowany towar. Jedynym przedmiotem, jaki pozostawili na miejscu włamania, był pomalowany na czerwono kilof, skradziony z tablicy przeciwpożarowej. Tym właśnie przedmiotem posłużyli się przy wyłamaniu kłódek.

Technik dochodzeniowy zabezpieczył wszystkie odciski linii papilarnych. Po sprawdzeniu okazało się, że wszystkie, oprócz jednego należą do personelu sklepu. Ten jeden, odcisk z małego palca lewej ręki, należał do któregoś z włamywaczy. Ale niestety, takiego odcisku nie było w kartotece informacyjno-rozpoznawczej, gdzie zarejestrowani są wszyscy przestępcy. A zatem w tym stadium odcisk nie przydał się na nic. Słowem, spostrzeżenia milicji były bardzo ubogie.

Pod koniec lutego w identyczny sposób okradziono sklep PSS w Strzelnicach Opolskich a potem w Koźlu.

Zniknęły zegarki i aparaty fotograficzne, na poważną już sumę 103 tys. zł. Rozzuchwaleni bezkarnością, włamywacze coraz częściej urządzają wypady.

Milicja w woj. opolskim dostaje polecenie wzmożenia czujności do maksimum.

Ale przezorni włamywacze zmienili teren działania, przenosząc się do woj. poznańskiego. „Premiera" odbyła się w Ostrzeszowie, gdzie skradziono 40 zegarków. Na miejscu włamania funkcjonariusze MO znaleźli egzemplarz „Słowa Polskiego", oraz odkryli kilka odcisków linii papilarnych.

Do wątłych informacji o włamywaczach dorzuca garść spostrzeżeń stróż miejscowej cegielni, który krytycznej nocy zauważył dwóch obcych osobników. Młodzi, średniego wzrostu. Jeden z nich, blondyn, miał falowane włosy i mówił wschodnim akcentem.

To było także niewiele, ale skrzętnie dołączono te informacje do teczki, opatrzonej kryptonimem „Kilof".

Trasa dalszych włamań wiedzie przez Pleszew, Kościan, Środę, Leszno i Koło, gdzie ginie aż 200 zegarków. Pod koniec roku straty placówek handlowych dwóch województw przekraczają milion złotych. Zrabowano przeszło 800 zegarków i kilkadziesiąt aparatów fotograficznych.

Komenda Główna MO przejmuje śledztwo.

Na podstawie zebranych informacji, śladów i spostrzeżeń, kierownictwo grupy śledczej dochodzi do wniosku, że wszystkie włamania zostały dokonane przez tych samych sprawców oraz, że pochodzą oni prawdopodobnie z woj. wrocławskiego.

Sprawdzono kontakty i alibi personelu tych sklepów, które padły ofiarą włamywaczy. Sprawdzono kartoteki kilkuset osób z przeszłością kryminalną. Zakład Kryminalistyki KG MO otrzymał kilkadziesiąt odcisków linii papilarnych, zabezpieczonych na miejscu włamań, wraz z bogatym materiałem porównawczym. Niestety i w ten sposób nie uzyskano żadnych nowych poszlak, czy dowodów.

Aby nie pominąć żadnej możliwości zdemaskowania sprawców włamań, roztoczono dyskretną obserwację nad bazarami i sklepami komisowymi w wielu miastach woj. poznańskiego, opolskiego i wrocławskiego.

Do teczki opatrzonej kryptonimem „Kilof" co jakiś czas załącza się meldunki pracowników, opisujące zebrane przez nich z niemałym trudem informacje. Wśród nich na uwagę zasługuje jedna. Oto — jak donosi jeden z wywiadowców — Zygmunt K. zam. w Kole, nigdzie nie pracuje, ale robi wrażenie, jakby miał pieniądze. Jest podejrzany o dokonanie włamania do sklepu. Utrzymuje on dosyć podejrzane kontakty towarzyskie z ludźmi o podobnym pokroju. Dwaj z jego kompanów przebywają w więzieniu, trzeci, Tadeusz Markowski, mieszka we Wrocławiu.

W kilka tygodni później, tenże Markowski, którego otoczono dyskretną obserwacją, zostaje aresztowany pod zarzutem kradzieży pistoletu milicjantowi. Obserwacja tego człowieka przed zatrzymaniem nie dostarczyła żadnych dowodów, świadczących, że ma on coś wspólnego z włamaniami. Mimo to postanowiono mieć go na oku w areszcie. Ta ostrożność już niedługo wydała owoce. W kilka dni po aresztowaniu Markowskiego, przechwycono gryps wysłany przez niego do przyjaciółki, Mirosławy M. Markowski poleca jej ukrycie zegarków i innych cennych przedmiotów oraz daje wskazówki, jak się ma zachować i co mówić podczas wizyty milicji. Rewizja w domu Mirosławy M. ujawnia szereg przedmiotów, pochodzących z włamań. Markowski jednak nie przyznaje się do winy.

Na tym etapie zadanie milicji polegało więc na zgromadzeniu dowodów, wobec których włamywacz nie mógłby zaprzeczyć swego udziału w włamaniach.

Funkcjonariusze MO wyruszają trasą włamań i sprawdzają książki hotelowe. W ten sposób ustalono, że w kilkunastu przypadkach Markowski wraz ze swym koleżką Henrykiem Czają zatrzymywał się w hotelach w przeddzień włamania. Laboratorium kryminalistyczne ustaliło, że wśród przedstawionych odcisków linii papilarnych, niektóre pokrywają się z odciskami Markowskiego. Wreszcie kilka ekspedientek obrabowanych sklepów rozpoznaje zdjęcie osobnika, który w przeddzień włamania kręcił się wokół sklepu.

Szajce Markowskiego i spółki udowodniono kilkaset włamań. Ten sukces milicji jest wynikiem niesłychanie żmudnej pracy, która w efekcie pozwoliła zakończyć sprawę, wszczętą bez żadnych dowodów.

(K. POL)

„Strona" w urzędzie

Czy urzędnik to naprawdę zawód?

W każdym zawodzie obowiązuje przynajmniej minimum sprawności i wiedzy o uprawianym zajęciu. Mimo licznych a szumnych oświadczeń w sprawie szkolenia urzędników — poziom wiedzy fachowej w tym zawodzie pozostawia wiele do życzenia. Urzędnik — jak wynika z ankiety — nie tylko nie umie rozstrzygnąć niektórych spraw, ale nawet nie potrafi poinformować obywatela co do toku postępowania: z czym, do kogo, gdzie, z jakim załącznikiem. Napisy na korytarzach nie wyjaśniają wszystkiego, a poza tym ktoś nie przyzwyczajony do nomenklatury urzędowej, czytając je absolutnie nie rozumie o co chodzi. Urzędnicy nie lubią informować — nawet jeśli wiedzą jak. Ulubionym sposobem jest odsyłanie „strony" od biurka do biurka, od pokoju do pokoju, od urzędu do urzędu.

A teraz kolejno:

1. Jak sklasyfikować niepoinformowanie przez Kuratorium nauczycielki, składającej podanie o zwolnienie z pracy (starość, choroba) o tym, że przysługuje jej jednorazowa odprawa w wysokości 6-miesięcznych poborów? Czy pod złą wolę, czy pod absolutną nieznajomość przepisów podciągnąć żądanie Wydz. Finansowego St. Miasto złożenia opłat przy rejestracji wózka inwalidzkiego, chociaż istnieje zarządzenie Min. Finansów z dn. 8. 9. 1959 o zwolnieniu inwalidów od wszelkich opłat tego typu? Czym tłumaczyć ciągnące się latami odsyłanie obywatela, starającego się o przydział materiału budowlanego na remont domu (DRN Podgórze) po coraz to nowe załączniki, pieczątki, specyfikacje i podpisy, jeśli już w dniu wniesienia sprawy można było hurtem w ciągu 5 minut udzielić szczegółowych wyjaśnień? Nie potrafimy rozgraniczyć gdzie się kończy słodka niewiedza, a zaczyna złośliwość.

2. Wydaje się, że zdrowy rozsądek, taki zwykły codzienny, byłby niezmiernie pomocny w załatwianiu niektórych mniej typowych spraw. Ale co zrobić np. z takim fantem: przy ul. Lwowskiej róg Limanowskiego znajduje się mur okupacyjny getta, wysoki na 3 metry. Jeden z lokatorów domu za murem, skarży się na wilgoć i brak słońca, pochłanianego przez ową ścianę. Nie bez racji uważa on, że najwyższy czas mur zburzyć, wpuszczając do mieszkań powietrze i światło i ułatwiając sprzątanie chodnika. Tenże obywatel dowiedział się, że w ramach napraw elewacji domów Wydz. Architektury DRN Podgórze zamierza odnowić tynk na murze. Idzie więc osobiście do Wydziału, gdzie mu tłumaczą, że będą trudności ze względu na estetykę ulicy. Za którymś razem rozmawia osobiście z kierownikiem Wydziału, który obiecuje rozpatrzyć sprawę w ciągu tygodnia... Ciąg dalszy wiadomy — cisza.

Co i kto ma przedsięwziąć w takiej sprawie: właściciel 2 pokoi w 3-pokojowym mieszkaniu, chcąc dostać się z jednego pokoju do drugiego zamiast przejść przez przedpokój schodzi z III piętra jedną klatką schodową na parter, a następnie — drugą klatką podąża na górę, bowiem współlokator „wyłączył go" z używalności korytarza. Rzeczywiście — jak tu „wprowadzić w posiadanie"? A gdyby tak wydać zakaz zamykania spornych drzwi? A może z urzędu skierować sprawę do Kolegium Orzekającego? Grzywna działa jak chłodny prysznic na grające w domu temperamenty.

3. Nie ma wprawdzie przepisów odnośnie używania przez urzędników tzw. serca, ale są wypadki, że ten organ staje się nieodzowny w załatwianiu spraw. Dotyczy to zwłaszcza rencistów, starających się w końcu nie o luksusy, lecz o środki utrzymania. W ankiecie wzięło udział kilku chorych, zniedołężniałych starców, skarżących się na przewlekanie załatwiania rent. Najczęściej chodzi tylko o decyzję. Ale nie tylko ZUS ma te sprawy na sumieniu. Bardzo przykrym zgrzytem zabrzmiała odmowa zameldowania — okresowego — młodej pomocy domowej dla dwojga starych, schorowanych ludzi. Odmowę uzasadniono faktem, że „petentka nie pracuje na terenie Krakowa". Tymczasem petentka jest krewną staruszków i właśnie ma zacząć pracę. Być może, że podstawą wydania odmownej decyzji była słuszna troska o mieszkanie. Ale przecież zameldowanie okresowe nie daje praw do mieszkania. Nie mniej przykra jest opisana w ankiecie historia 85-letniej staruszki, która usiłuje udowodnić swoje prawo do spadku po matce zmarłego męża. Spadek, to — miejsce w grobowcu na cmentarzu Rakowickim. W tym wypadku zawinił Sąd Powiatowy dla m. Krakowa, który milczy jak zaklęty.

Kroniki notują bardzo niewiele spraw załatwionych od ręki, choć KPA poleca w art. 10 § 1: **„Sprawy, które nie wymagają zbierania dowodów, informacji lub wyjaśnień powinny być załatwione niezwłocznie".** Znakomicie ilustrują upowszechnienie tego przepisu listy naszej ankiety:

„23. II. 1962 r. sprawę opracowano (2 miesiące od chwili wniesienia) i powiedziano mi, że muszę poczekać miesiąc na wydanie odpisu, bo jest taki przepis. Pani maszynistka powiedziała, że nie ma czasu na pisanie, chociaż taki dokument jest formularzem i wpisuje się tam ok. 20 słów". (Sprawa dotyczy Wydz. Geodezji i Regulacji Rolnych Prez. PRN Kraków).

Nasz Czytelnik p. S. T. zwrócił się do ZUS-u o przysłanie zaświadczenia o ubezpieczeniu w latach 1944—48. Po 3 tygodniach przez telefon dowiedział się, że zaświadczenie jest przygotowane do wysłania. Po następnych 3 tygodniach otrzymał taką odpowiedź:

„Rozumiem, że panu to zaświadczenie jest potrzebne, ale pracownik, który to załatwiał był chory i dopiero niedawno zgłosił się do pracy. Proszę w najbliższych dniach oczekiwać odpowiedzi". Te najbliższe dni rozciągnęły się do 2 tygodni, a może i więcej — tego już nie wiemy.

Na przykładzie tej sprawy widać jasno jak choroby, wczasy lub, nie daj Boże, urlop macierzyński, rujnują najzupełniej bieg sprawy. Zniknął w ogóle obyczaj przekazywania akt przez ludzi odchodzących na pewien okres czasu z urzędu — kolegom. W nieobecności referenta sprawy — uzyskanie jakichkolwiek informacji jest niemożliwe. Popularne wśród urzędników porzekadło „jaka płaca taka praca" — nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Dlaczego brakuje nam murarzy, ślusarzy, pielęgniarek czy hutników, ale urzędników nie brakuje nigdy?

MARIA KWIATKOWSKA
BOŻENA ZAGÓRSKA

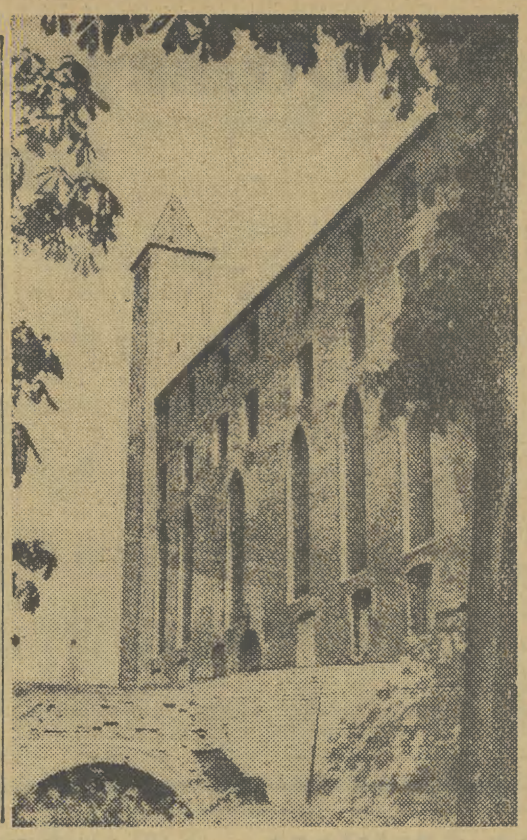

Zamek w Gniewie na Pomorzu.

CAF — fot. Błażewicz

Po wielomiesięcznych wojażach i sukcesach powrócił do Krakowa Tadeusz Kantor. M. in. w ostatnim roku Kantor był przez jeden semestr wykładowcą sławnej Akademii Plastycznej w Hamburgu. Ponadto urządził swoją wielką wystawę w Paryżu, w jednej z lepszych galerii tego miasta. Wystawa ta spotkała się z dużym uznaniem krytyków. Nadto jedno z paryskich wydawnictw wydaje w najbliższym czasie monografię o krakowskim artyście.

*

U historyków sztuki pp. Medwecka i Wróblewska oraz J. Wróblewski prezentują inwentaryzację polichromii sławnego kościoła św. Michała w Dębnie. Można zapoznać się z bliska z cudowną ornamentyką tej polichromii i pasjonującymi problemami technicznymi fresków z Dębna. Wystawę urozmaica piękna drewniana figura Madonny z Niedźwiedzia z XV wieku.

*

Klub Prasy i Książki przedstawia Franciszka Kocielskiego, malarza-amatora, który w dodatku ma lat 91. Szczególnie „wychodzą" owemu artyście pejzaże miejskie, o bardzo swoistym nastroju... puste ulice, ponure bryłowate domy. A przy tym poprawnie narysowane i skomponowane...

Kronika plastyczna

*

Kolejną wystawę plastyczną zaprezentował ruchliwy pod tym względem Jazz-Klub. Tym razem są to fantazyjne i oryginalne prace Wiesława Dymnego. Kompozycje pełne świeżych i niezwykłych pomysłów o ładnym kolorze, gdzieś na pograniczu surrealizmu sztuki ludowej i poetyki malarstwa ikonowego.

*

Garnizonowy Klub Oficerski zorganizował wystawę fotograficzną Janusza Uberalla. Wiele pięknych zdjęć, szczególnie te, które są jak gdyby udziwnionym reportażem z życia dziwaków czy pokazem spraw codziennych acz niezwykłych.

*

I wreszcie zwróćcie uwagę na piękną oryginalną ceramikę Bolesława Książka na wystawie architektury wnętrz. Na wystawie tej jest poza tym szereg pięknych propozycji tzw. sztuki użytkowej. Chociażby zespół sprzętów do pracowni — Danuty Kowalskiej i R. Lisowskiego, tkaniny Ewy Kornijasz, czy też oryginalne prace ceramiczne Krystyny Borkowskiej. (ps)

Jacek Adolf

Dalszy ciąg zastrzeżeń

Opublikowany ostatnio w „Echu" artykuł pt. „Mam pewne zastrzeżenia" poświęcony przejawom kultu pieniądza w atmosferze niektórych krakowskich szkół wywołał bardzo żywą reakcję Czytelników. Jedni solidaryzują się z autorem, podają wiele dalszych przykładów. Pisze np. matka ucznia:

„Rozpętała się po szkołach orgia zbiórek... Na zbiórki bez względu na ich wysokość godzą się bez zastrzeżeń bogaci, a ci biedni siedzą cicho... i myślą, skąd wziąć dla dziecka na pożegnanie w 7-mych klasach 100 zł... Na co 100 zł? Są cztery oddziały, w nich po 40 uczniów — zatem na jeden oddział 4000 zł! Toż to okropny pieniądz."

W pewnym technikum — jak pisze czytelniczka — uczeń ma wpłacić 250 zł na komers, który „odbędzie się z szykanami i z wódką w „Grandzie", oprócz tego opłata w wys. 100 zł na komitet rodzicielski". Czy nikt w tych szkołach nie zastanawia się, że przeciętne zarobki pracownicze wahają się od 1000 do 2000 zł?

Ale przedstawiciele komitetów rodzicielskich i szkół zareagowali na artykuł z oburzeniem. Telefonuje pani z komitetu rodzicielskiego jednego z liceów krakowskich:

„Artykuł był bardzo niesprawiedliwy, trzeba to naprawić, trzeba napisać, że koło tak ofiarnie pracuje, organizuje bardzo dochodowe imprezy, przynoszące nieraz kilkanaście tysięcy zł zysku, wysyła młodzież na kolonie, funduje stypendia, pomaga szkole! Po pana artykule jeden ojciec, dyrektor poważnej instytucji to się nawet obraził i pewnie już nie weźmie udziału w żadnej imprezie."

Pisze nauczycielka:

„Gdybyście zrozumieli naszą wielką pracę, w tak ciężkich i trudnych warunkach, to powinniście walczyć o naszą krzywdę, a nie wypisywać o nas... jeżeli która z dobrze sytuowanych matek w zrozumieniu ciężkiej pracy może (nauczycielkę) obdarować jakimś upominkiem, to czy to coś tak złego?" (podkr. nasze).

Artykuł spotkał się ze szczególnie ostrą i pełną oburzenia reakcją dyrektora najstarszego w Krakowie Liceum im. B. Nowodworskiego, dyr. Henryka Sędziwego. Dyr. Sędziwy pisze m. in.:

„Komu potrzebne są ujemne informacje podane przez Autora? Nadrzędnym władzom szkolnym?... Znamy gangrenę, która toczy całe nasze szkolnictwo (podkr. nasze). Gdy zaczniemy o niej mówić, gdzie na to miejsce i czas, stajemy w sytuacji wołającego na puszczy... P. Jacek Adolf kończy swój artykuł jakże wzruszającym wyznaniem: ...„ Nie podobają mi się te miazmaty burżujstwa (słowo już niemodne, ale chyba trafne) panującego w niektórych szkołach". Nam w szkołach też się nie podobają. Lecz kto jest za to odpowiedzialny? Czy to szkoła pielęgnuje, czy prowokuje wzrost burżujstwa, czy też burżujstwo, tym wstrętniejsze, że kwitnące w klimacie Polski Ludowej nahalnie, brutalnie wdziera się do szkoły i rozkłada ją? Kogo należy za to winić? Czy poniżoną materialnie i społecznie i całkowicie rozbrojoną szkołę, czy też nasze nowe oraz uchowane z dawnych czasów burżujstwo?"

Reakcje Czytelników wskazują, że problem jest jeszcze

(Ciąg dalszy na str. 4)

Piłki z „Semperitu" podbiły 32 kraje

2 mln sztuk piłek rocznie odchodzi z Krak. Zakł. Gumowych do 32 krajów Europy, Afryki, Ameryki. Zagraniczni klienci mają swoje indywidualne życzenia, upodobania, gusty. I tak np. odbiorcy z Afryki życzą sobie intensywnych zestawień kolorystycznych, z przewagą czerwieni. Do Francji wysyła się piłki jednokolorowe i to tylko w barwach: czerwonych, niebieskich, zielonych. Państwa skandynawskie życzą sobie piłek w spokojnych, pastelowych kolorach.

Oczywiście Krak. Zakł. Gumowe starają się dostosować do wymagań klientów. I widocznie nasze piłki zyskały sobie... dobre imię, skoro stale napływają oferty z nowymi, poważnymi zamówieniami. Będzie je można w większej niż dotąd mierze realizować, gdy rozpocznie produkcję drugi z kolei uruchamiany w krakowskim „Sempericie" kombajn łańcuchowy. Będzie on wytwarzał z górą 2 mln sztuk piłek rocznie, a przez całkowite zautomatyzowanie procesu produkcyjnego uzyska się wysoką jakość i estetykę wyrobów.

Na eksport zaplanowano w tym roku także ok. 150 tys. sztuk rozmaitych zabawek.

W roku bieżącym Krak. Zakł. Gumowe rozpoczną nową produkcję: piłek plażowych, futbolowych, lakierowanych, a za rok dętek do piłek, nici ciętych oraz nici lateksowych, niezbędnych dla celów galanteryjnych. Dodajmy, że nici lateksowe importujemy dotąd z Austrii. Produkcja krajowa pozwoli na zmniejszenie importu. Za 3 lata „Semperit" produkował będzie także poważne ilości, poszukiwanych na rynku krajowym i zagranicznym, piłek tenisowych. (bp)

Rekordowe jajo

Nie będzie wprawdzie z niego jajecznicy, ale za to wiele radości mają już uczeni. Oto nad Prutem znaleziono skamieniałe ptasie jajo ważące pół kg i pokryte czarną skorupą o grubości milimetra. Sądząc po rozmiarach nie mógł go znieść żaden z żyjących obecnie na ziemi ptaków, a uczeni obliczyli w dodatku, że jego wiek wynosi co najmniej 10—15 milionów lat. (ch)

Malownicza Dolina Mnikowska, to idealny teren dobrego wypoczynku w upalne letnie dni. Romantyczna ta dolina, urzeka pięknem jurajskiego krajobrazu, daje wiele przeżyć estetycznych. Na zdjęciu komin skalny w Dolinie Mnikowskiej.

Fot. F. Podolecki

Z podgórskich łąk otaczających Białkę Tatrzańską można do woli podziwiać wszystkie szczyty i zbocza Tatr.

Fot. J. Zarzecki

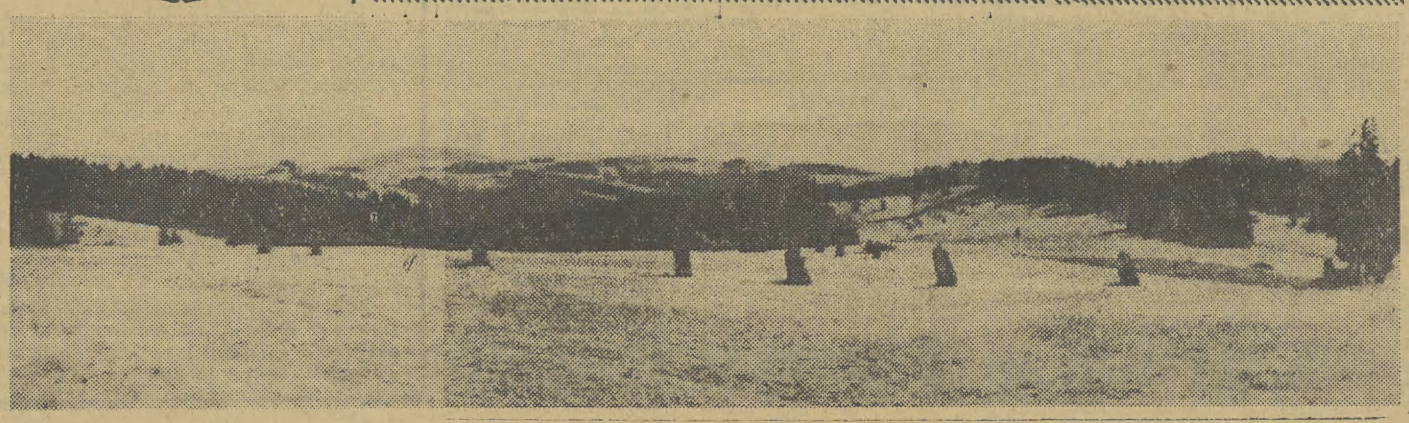

Łoś w zbiorniku

Łosie ogląda się u nas co najwyżej w ogrodach zoologicznych nie licząc paru rezerwatów, w których żyją one jeszcze na wolności. Tymczasem w wielu regionach ZSRR łosie należą do zwierząt dość rozpowszechnionych. Oto w jednej z fabryk na Uralu robotnicy znaleźli rankiem wielkiego łosia w jakimś fabrycznym zbiorniku. Po 4-godzinnej „akcji ratunkowej" ktoś wpadł na koncept, by gumowych węży straży pożarnej użyć jako pasów ratunkowych. Obecnie łoś jest już na wolności i — miejmy nadzieję — dobrze mu się wiedzie. (ch)

Dalszy ciąg zastrzeżeń

(Dokończenie ze str. 3)

poważniejszy, niż to się wydawało autorowi. Pieniądz przedostający się do szkoły za pośrednictwem rodziców uczniów wywołuje szereg ujemnych, niepokojących skutków wychowawczych. Dyr. Sędziwy stwierdza, że „burżujstwo nahalnie wdziera się do szkoły i rozkłada ją". W jaki sposób? Wydaje mi się, że przede wszystkim drogę do szkoły toruje sobie ono przy pomocy pieniędzy.

Ale szkoła ma obowiązek przeciwstawiać się ujemnym zjawiskom wychowawczym, biorącym początek poza jej murami. Tymczasem (wynika to także z listu dyr. Sędziwego) szkoła kapituluje, rozkłada ręce, a nawet — jak w liście dyr. Sędziwego — ręce te wręcz umywa.

„Szkoła jest rozbrojona". Być może. Tylko kto ją rozbroił? Obawiam się, że zbyt skwapliwie wywiesza się białą flagę. Szkoła ma do dyspozycji wiele sposobów kształtowania postaw uczniów i może skuteczniej uczyć młodzież cenienia w życiu innych wartości, niż portfel wypchany gotówką. W wielu wypadkach efekt dałoby już samo zaniechanie pewnych form działania. Na przykład zaniechanie ożywionej działalności finansowej komitetów rodzicielskich. Taka działalność wydobywa na jaw, w sposób szczególnie jaskrawy, różnice w stopniu zamożności rodziców i walnie przyczynia się do wytworzenia atmosfery, w której portfel szczególnie się „liczy".

Ani szkoła, ani współdziałające z nią grupy ludzi pracujących społecznie nie są bynajmniej powołane do tego, by doić forsę skąd się da, a nawet w ogóle nie powinny stanowić czynnika uzupełniającego budżet związany ze szkołą i młodzieżą. Szkoła ma uczyć i wychowywać, na te cele otrzymuje od państwa pieniądze i powinna je rozsądnie wydawać.

Nie łudźmy się: większa lub mniejsza „ofiarność" rodziców nie może pozostać bez wpływu na sytuację dziecka w szkole, wprowadza, choćby mimo woli, dodatkowe kryteria oceny ucznia i rodziców, kryteria absolutnie antypedagogiczne. Ilu rodziców daje z miłości do szkoły i „w zrozumieniu ciężkiej pracy nauczycieli" a ilu daje licząc na konkretne przywileje? Nawet jeśli te przywileje nie następują, fakt, że w domu się o nich mówi i na nie liczy, jest sam w sobie dostatecznie demoralizujący.

Szkoła sama się też rozbraja — kiedy nauczyciele przyjmują prezenty. Wielka rzesza nauczycielska w szkołach podstawowych i średnich nie tylko pracuje z ogromnym poświęceniem, ale i w pełni zdaje sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji, wynikających z funkcji wychowawcy. Lecz jednak zdarzają się często i przykre wyjątki, nieraz przekreślające wyniki pracy wychowawczej całego zespołu.

Wraz z malejącym wpływem rodziców, poświęcających większą część czasu na pracę zarobkową, rośnie wpływ szkoły, a w każdym razie możliwość wywierania tego wpływu. Decydującym momentem jest tu autorytet wychowawcy. Pieniądz przenikający do szkoły za pośrednictwem rodziców nie buduje tego autorytetu, to pewne. Dziecko, którego rodzice niosą pieniądze do szkoły, lub dają mu, by samo zaniosło, ma świadomość, że coś się tu kupuje.

Takie zjawiska o wiele bardziej szkodzą szkole, niż artykuły na ten temat w gazecie.

JACEK ADOLF

Nowości wydawnicze

Tadeusz Cyprian, Jerzy Sawicki. Przed trybunałem świata. KiW. T. I/II. Str. 378/306. Cena 50.— Na tę niezwykle interesującą książkę składa się część dokumentalna w postaci dosłownego tłumaczenia części stenogramu procesu norymberskiego oraz część narracyjna oparta na źródłach oraz na osobistych spostrzeżeniach autorów, którzy brali udział w procesie norymberskim, jako członkowie polskiej rządowej delegacji oskarżycielskiej.

Jan Parandowski, Zbigniew Parandowski. Grecja. Sport i Turystyka. Cena 119.— Piękny album, bogato ilustrowany wspaniałymi zdjęciami, z tekstem Jana Parandowskiego.

Tadeusz Żeleński-Boy. Znaszli ten kraj? WL. Str. 520. Cena 30.— W swych wspomnieniach Boy doskonale oddaje nastrój, atmosferę ciekawych czasów Młodej Polski.

Juliusz Kydryński. Uwaga, gong!... WL. Str. 122. Cena 12.— Jest to opowieść-pamiętnik o teatrach krakowskich w latach 1937—1948.

Informator szkolnictwa zawodowego na rok szkolny 1962/63. Ministerstwo Oświaty. PZWS. Str. 310. Cena 12.— Informator zawiera spis wszystkich szkół zawodowych dla niepracujących i pracujących, spis szkół przyzakładowych a także wykaz szkół artystycznych.

Andrzej Jurek. Liczę na wasze grzechy. Czytelnik. Str. 282. Cena 18.— Powieść sensacyjna.

Allen Upward. Klub Domino. Oprac. Z. Uhrynowska. Iskry. Str. 181. Cena 18.— Powieść sensacyjna.

Eligiusz Mikołajczyk. Odległości z bliska. Iskry. Str. 166. Cena 10.— Zbiór opowiadań.

Józef Hen. Nieznany. MON. Str. 180. Cena 10.— Opowiadania o tematyce współczesnej.

Aniela Gruszecka. Owe lata. WL. Część I, t. I/II. Str. 378/413. Cena 48.— Jest to powieść o kronice Galla, składająca się z trzech części.

Plan miasta Krakowa. Państw. Przeds. Wyd. Kartograficznych. Cena 10.— Nowy plan Krakowa zawiera spis wszystkich ulic oraz wiele informacji o ciekawszych zabytkach, restauracjach, teatrach, kinach itp.

SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH Nr 2

w Krakowie, ul. Grodzka 54
i PRZEDSIĘBIORSTWO „INSTALACJE PRZEMYSŁOWE"
w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22

ogłaszają wpisy

NA ROK SZKOLNY 1962/63

do klasy pierwszej — o specjalności:

monter instalacji sanitarnych.

Nauka trwa 3 lata. — Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

1. ukończony 14 rok życia — a nie przekroczony 17 rok,
2. ukończone 7 klas szkoły podstawowej,
3. dobry stan zdrowia stwierdzony świadectwem lekarskim,
4. zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki. — **Egzamin odbędzie się w dniach od 25 do 30 czerwca 1962 r.**

Podania należy przesyłać do sekretariatu szkoły w terminie do dnia 23 czerwca 1962 r, z następującymi załącznikami:

1. życiorys,
2. wyciąg aktu urodzenia,
3. świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej, (można je też przedłożyć w terminie późniejszym, jednak przed egzaminem wstępnym),
4. świadectwo zdrowia,
5. zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców,
6. zaświadczenie z miejsca pracy rodziców,
7. jedną fotografię.

Kandydaci zgłaszający się z terenów powiatów Dąbrowa Tarnowska, Olkusz, Oświęcim i Wadowice — mają zapewnione zakwaterowanie na miejscu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni:

wyłącznie z terenu miasta Krakowa — KOBIETY powyżej lat 18 — w charakterze KONDUKTOREK, z możliwością zatrudnienia na pół etatu,

z terenu województwa krakowskiego z wyjątkiem miasta Krakowa, powiatu krakowskiego i chrzanowskiego — KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy oraz mężczyzn na stanowiska MOTOROWYCH i KONDUKTORÓW, z zakwaterowaniem w hotelu robotniczym, ponadto **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, MONTERÓW SILNIKÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZY, BLACHARZY KAROSERYJNYCH, DYŻURNYCH PODSTACJI, SPAWACZY, PALACZY KOTŁOWYCH, BRAKARZY ze specjalnością samochod., KOWALI, MURARZA, OGRODNIKA, LAKIERNIKA SZYLDOWEGO, SZKLARZA, ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH, ROBOTNIKÓW WARSZTATOWYCH i STRAŻNIKA** — na prawach dojazdu do pracy. — Zgłoszenia z podaniem i życiorysem oraz świadectwem ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej, należy kierować do Działu Kadr **MPK w Krakowie, ul. Wawrzyńca nr 13.**

K-5104

Wojew. Przedsiębiorstwo PKS Oddz. Przewozów i Spedycji w Krakowie, ul. Cystersów 15, zatrudni natychmiast **PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH w Dziale Głównego Dyspozytora, EKSPEDIENTÓW KOLEJOWYCH oraz KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH pełno kwalifikowanych, ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH, ELEKTR. SAMOCHODOWYCH i SPAWACZY ACETYLENOWYCH.** — Zgłoszenia osobiste kandydatów w **Sekcji Kadr, I piętro, pokój nr 11.**

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO, z uprawnieniami, na stanowisko **kierownika robót, TECHNIKA** — na stanowisko **kosztorysanta oraz MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** — zatrudni na dogodnych warunkach **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Nr 3, Kraków, ul. Dobrego Pasterza nr 118, tel. 300-91.** — Dojazd autobusem linii 124 z dworca przy ul. Prądnickiej.

K-5136

NAUCZYCIELI ZAWODU SPECJALNOŚCI ŚLUSARZ i KOWAL — zatrudni z dniem 1 września 1962 r. **Dyrekcja Technikum Hutniczego w Krakowie-Nowej Hucie.** — Wymagane kwalifikacje — technik lub mistrz. Zgłoszenia przyjmuje biuro Warsztatów Szkolnych **— Nowa Huta, Aleja Lenina 37, tel. nr 408-55.**

K-5131

INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami, **INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO** z uprawnieniami, **INŻYNIERA INSTALATORA** — specjalność wentylacja, **TECHNIKA INSTALATORA** — zatrudni natychmiast **„Prozamet" — Oddz. Kraków.** — Zgłoszenia należy składać w dyrekcji — **Kraków, ul. Zakopiańska 72, III piętro.** K-5099

TECHNIKA BUDOWLANEGO — na stanowisko **inspektora inwestycji, INŻYNIERA TECHNOLOGA — do spraw postępu technicznego, TECHNIKA TECHNOLOGA, INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW oraz EKONOMISTĘ - ZAOPATRZENIOWCA** — zatrudni natychmiast **Fabryka Maszyn Odlewniczych — w Krakowie, ul. Cystersów 16.**

K-5068

2 INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH oraz następujących **pracowników fizycznych — 3 OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO, 20 PRACOWNIKÓW do prac betoniarskich** — przyjmą **Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe w Czyżynach-Łęgu.** — Warunki do omówienia na miejscu. K-5182

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Mleczarski w Nowej Hucie — Krzesławice 4 — przyjmie natychmiast do pracy **INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA** z praktyką, na stanowisko **głównego mechanika oraz PRACOWNIKA z wykształceniem wyższym lub średnim** oraz fachowym w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Przemyśle Mleczarskim — nr telefonu: **434-26.**

K-5166

BARWA PRIMA

najlepiej barwi wyroby skórzane

poleca:

C.W.U. „LIBELLA" Sp. z o. o.
Warszawa, MOKOTOWSKA 45.

Praca

DZIEWCZYNCE, sierocie, zdrowej, zdolnej, czternastolatce — dam możność dalszej nauki w zamian za pomoc w domu. Zakopane, Krupówki 69, Rataj. 9260-g

POMOC domowa do 2-letniego dziecka, bez gotowania — potrzebna zaraz. Kraków, Rynek Gł. 43, II p. 9326-g

PANIENKA po maturze — poszukuje dorywczej pracy (może być fizyczna). Oferty 9309 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ dziewczynki do dwuletniego dziecka od 1. VIII. 1962 r. Kraków, ul. Księcia Józefa 65a. 9292-g

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 — „Syrenka". K-4779

Sprzedaż

„WFM" 125 ccm, sprzedam. Kraków, Al. 29 Listopada 30 (obok stacji benzynowej), od godz. 15—19.

SIATKĘ, drut, słupki ogrodzeniowe — ceny obniżone — sprzedam. Kraków, Pstrowskiego 36.

WAPNO palone oraz hydratyzowane — dostarczamy samochodami. Kraków, Floriańska 39/5.

NOWY motorower „Simson, na kołach szesnastkach — sprzedam. Kraków, tel. 202-63. 9258-g

LODÓWKĘ nową „Zil-Moskwa" — sprzedam. Tel. 596-43. 9279-g

„WARSZAWĘ" — po remoncie — sprzedam. Al. Krasińskiego 26, telefon 553-33. 9289-g

MOTOCYKL „Mińsk" 125 ccm — okazyjnie sprzedam. Wieliczka, Moniuszki 4. II p. 9234-g

„OCTAVIĘ Super" — po 18.000 km — sprzedam. — Kraków, Przy Rondzie 53 m. 8. 9257-g

„JAWĘ" 175 — sprzedam okazyjnie. Stan bardzo dobry. Nowa Huta, Szklane Domy bl. 1/69. 9256-g

„IŻ-350" z przyczepą — sprzedam. Kraków, ul. Puszkarska 5/6, (Bonarka). 9264-g

DYWAN 4x4 — w dobrym stanie — okazyjnie sprzedam. Oferty 9317 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Lokale

STUDENT poszukuje mieszkania dla żony od dnia 1 lipca, na okres 6 miesięcy. Może być wspólne. Oferty 7300 „Klub Prasy" Nowa Huta, plac Centralny.

PILNIE poszukuję pokoju sublokatorskiego. — Oferty 9290 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DUŻY pokój z kuchnią koło Parku Krakowskiego — zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty 9261 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią — zamienię na dwie pojedynki. Oferty 9233 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, półkomfort — na podobne większe, najchętniej w dzielnicy Kleparz. Oferty 9235 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWÓCH młodych panów, pracujących — poszukuje pokoju przy rodzinie. — Czynsz płatny z góry. — Oferty 9272 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe — wolne od kwaterunku. Zwrócę koszty remontu lub pomogę w wykończeniu. Oferty 9274 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielne, komfortowe, koło Ronda — zamienię na pokój, kuchnię, równorzędne. — Oferty 9322 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE, superkomfortowe mieszkanie (obok Parku Krakowskiego) — zamienię na dwupokojowe, podobne. — Oferty 9324 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KULTURALNY kawaler poszukuje pokoju sublokatorskiego na terenie Krakowa. Zapłaci z góry. Oferty 7301 „Klub Prasy" Nowa Huta, plac Centralny.

ZAMIENIĘ mieszkanie — trzy pokoje, kuchnia — Nowa Huta — na dwa pokoje, kuchnia i garsonierę. — Oferty 7305 „Klub Prasy" Nowa Huta, plac Centralny.

KOMFORTOWE trzypokojowe mieszkanie — Katowice — zamienię na mieszkanie — Kraków. Oferty 9390 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WOLNEGO od kwaterunku pokoju komfortowego poszukuję. Czynsz z góry. Oferty 9387 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 2 pokoje, używalność kuchni, przy Al. Krasińskiego — na pokój z kuchnią lub garsonierę w Nowej Hucie. Oferty 9372 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, półkomfort — zamienię na dwa pokoje z kuchnią — względnie większe. Warunki korzystne. Oferty 9371 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, komfort na 2-pokojowe i pokój z kuchnią, względnie dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. — Oferty 9359 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ 2 pokoje, kuchnię lub pokój kuchnię — wolne od kwaterunku. — Posiadam mieszkanie do zamiany. — Oferty 9347 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Letniskowe

ORŁOWO, blisko morza — do wynajęcia pokoje, lipiec, sierpień. Goplany 17, tel. 91-62. 9293-g

Nieruchomości

SPRZEDAM pilnie willę Zakopane, centrum, duża parcela, po kupnie wolne duże mieszkanie, komfort. Oferty: 48064 „Prasa" Wrocław, Podwale 62. K-5079

Zguby

WIESZCZEK Władysława — Kraków, Pstrowskiego 63, zgubiła legitymację szkolną — wydaną przez Technikum Ekonomiczne nr 1. 9286-g

RZEWSKA Katarzyna — zam. Kraków, Zamojskiego 22/5, zgubiła legitymację szkolną — wydaną przez VIII Liceum Ogólnokształcące — Kraków, Podbrzezie. 9171-g

MHD Galanterią Odzieżową i Pasmanterią w Krakowie

uprzejmie PT Klientów

zawiadamia

że w związku z generalnym remontem **sklepy DOMU DZIECKA przy ul. Marka nr 22 będą zamknięte od dziś, do dnia 31 sierpnia br.**

Artykuły galanterii odzieżowej, dziecięcej prowadzone przez zamknięte sklepy — są do nabycia w sklepach

MHD

przy **ul. Karmelickiej 58, Placu Wolnica 4, w Sukiennicach i Grodzkiej 20.**

JONCZY Helena, zam. Kraków, Dzierżyńskiego 7, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez AGH. 9263-g

PLEWKA Zofia — zam. Kraków, Bydgoska 19 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP Kraków. 9269-g

MOCKO Jan, zam. Kraków, ul. Krakowska 45 m. 27 — zgubił legitymację studencką — wydaną przez AGH. 9250-g

BUREK Janina, Kraków, Niwy 14a, zgubiła legitymację nr 94 — wydaną przez ZSH. 9255-g

ZALES Alfred, zam. Kraków, Reymonta 17, zgubił legitymację studencką nr 169/59M — wydaną przez AGH. 9270-g

RESPEKTA Małgorzata — zam. Kraków, Al. Puszkina 39, zgubiła legitymację szkolną nr 126 — wydaną przez Państwowe Liceum Muzyczne. 9273-g

SKALNY Aleksander — zam. N. Huta, Os. Szkolne 1/49, zgubił legitymację ZSP. 9277-g

ISKRA Tadeusz, zam. Pobiednik Mały — zgubił przepustkę, wydaną przez Zarząd Robót Inżynieryjnych Huty im. Lenina. 9284-g

RADZKI Tadeusz, Kraków, Rakowicka 4/9, zgubił legitymację szkolną — wydaną przez II Liceum. 9281-g

NOWAK Maria, Kraków, plac Sikorskiego 1, zgubiła legitymację studencką nr GB/52/59 — wydaną przez WSP Kraków. 9321-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Radło Henryk tel. med.". 9323-g

KŁOSKO Grażyna, zam. Kraków, Daszyńskiego 21 m. 31, zgubiła legitymację studencką — wydaną przez WSR. 9299-g

Różne

POSZUKUJĘ do zakładu fryzjera damskiego — jako wspólnika. Oferty 9265 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

HUTA im. LENINA — DZIAŁ SZKOLENIA
i
DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ HUTY IM. LENINA

przyjmuje wpisy

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH na naukę zawodu, w roku szkolnym 1962/63

w specjalnościach:

wytapiacz stalownik
walcownik stali
formierz odlewnik
ślusarz
tokarz
elektromonter.

Nauka zawodu trwa 3 lata i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną. — Przyjęci na naukę zawodu po jej ukończeniu i uzyskaniu świadectwa ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej mają prawo wstępu do 3-letnich Technikum Zawodowych.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek i korzystają z uprawnień pracowniczych określonych układem zbiorowym pracy w hutnictwie.

Warunki przyjęcia:

— **wiek 14 do 16 lat,**
— **ukończenie szkoły podstawowej,**
— **dobry stan zdrowia,**
— **zamieszkanie na terenie miasta Krakowa.**

Wpisy przyjmuje **Dział Szkolenia Huty im. Lenina — budynek Dyrekcji Huty, II piętro, pokój nr 263, codziennie z wyjątkiem poniedziałków, sobót i świąt, w godzinach od 12 do 15, w terminie do dnia 20 czerwca 1962 r.**

12 czerwca | **Wtorek Jana Onufrego**

Jednym zdaniem

25 TYSIĘCY dolarów przyniesie w tym roku stroisz (gałązki jodłowe), dostarczony z krakowskich lasów na zamówienie NRF.

CO TO ZNACZY, gdy projekt remontu jest dobrze przemyślany — aż nie chce się wierzyć, że Urząd Pocztowy przy al. Słowackiego zajmuje dziś ten sam lokal, co przed kilku miesiącami...

OKRĄGŁA SUMKA — 36,5 mln zł czeka w postaci odsetek na dopisanie do książeczek oszczędnościowych PKO, będących w posiadaniu mieszkańców województwa krakowskiego.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18,15 — Kopernika 7, posiedzenie nauk. Pol. Tow. Historii Medycyny z referatami lek. Z. Gajdy i dr M. Skulimowskiego.

* 18,30 — PAN, Sławkowska 17, Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa organizuje odczyt (ilustr. przeźr.) prof. dr W. Zina pt.: „Kościół św. Wojciecha w świetle ostatnich badań".

* 19,30 — PWSM, Basztowa 8. Koncert z udziałem orkiestry i solistów (śpiewaków) studentów PWSM.

Na międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Warszawie, krakowska „Groteska" wystąpi ze sztuką Brechta „Opera za trzy grosze". W dniach 14, 15, 16 czerwca br. na scenę „Groteski" wchodzi odnowiona wersja „Opery", a w następnym sezonie spektakl ten wejdzie do normalnego repertuaru. Na zdjęciu: scena z „Opery" w reżyserii Z. Jaremowej, projekty scenografii i lalek: K. Mikulski i L. Minticz.

Fot. A. Drozdowski

Za górą Lasoty rośnie szkoła Tysiąclecia

W Woli Duchackiej, mającej wielowiekową historię, powstaje obecnie jedna z najpiękniejszych, supernowoczesna szkoła Tysiąclecia.

Nazwa „Wola" nadawana była wsiom zakładanym na naszej ziemi w pierwszej połowie XIII w. Ludność tych wsi zwalniano na kilkanaście lat od podatków i czynszów, a ponadto przyznawano jej odrębne prawa. O Woli Duchackiej — wchodzącej obecnie w skład dzielnicy Podgórze i liczącej 6 tys. mieszkańców — pierwsza wiadomość pochodzi z r. 1364. Ówczesny dziedzic Woli określa prawa i obowiązki dla tych, którzy chcieli osiedlić się na „wsi leżącej za górą Lasoty". Wkrótce wieś przeszła na własność Szpitala św. Ducha w Krakowie i stąd otrzymała nazwę: Wola Duchacka.

Nowoczesną szkołę zajmie Technikum Elektrotechniczne. Fundatorem szkoły są; Krak. Fabryka Kabli i SFBS. Gdy przebywaliśmy na budowie, młodzież z krakowskiego „Elektromontażu" w ramach czynów społecznych, wykonywała pod okiem instruktorów-monterów: **Chudzika** i **Sośnickiego** skomplikowane specjalistyczne prace elektryczne.

Wszystko wskazuje na to, iż szkoła, której koszt budowy sięgnie 15 mln zł, zostanie przekazana młodzieży zarówno Krakowa i woj. krakowskiego jak i innych województw — jeszcze w bieżącym roku.

(bp)

Młodzież z krakowskiego „Elektromontażu" wykonuje roboty instalacyjne w szkole Tysiąclecia na Woli Duchackiej.
Fot. J. Lewicki

97% zakładowych placówek lecznictwa na Grzegórzkach w złych warunkach lokalowych

Zakładowa służba zdrowia jest problemem niezwykle ważnym dla Grzegórzek z uwagi na przemysłowy charakter dzielnicy. W 19 zakładach pracy znajdują się poradnie ogólne i 2 poradnie specjalistyczne. W tych wszystkich zakładach są również gabinety dentystyczne. Ilościowo wygląda to nawet zadowalająco. Cóż z tego, skoro 97 proc. placówek lecznictwa zakładowego Grzegórzek mieści się w nieodpowiednich lokalach. W wyniku tego warunki pracy lekarzy są niezwykle trudne.

Sporo kłopotów ma również Wydział Zdrowia DRN Grzegórzki z doborem odpowiedniego personelu dla przemysłowej służby zdrowia: jedynie 2 lekarzy posiada specjalizację przemysłową, zaledwie 5 lekarzy pracuje na pełnym etacie, 8 na półetacie, a reszta opłacana jest za godziny ordynowania. Poważnych trudności przysparza również brak odpowiedniej ilości pielęgniarek.

Mimo to przemysłowa służba zdrowia w dzielnicy Grzegórzki ma wiele osiągnięć — należą do nich przede wszystkim wyniki szerokiej akcji profilaktycznej przeprowadzanej wśród załóg wielkich zakładów pracy.

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu dzielnicowej i miejskiej komisji zdrowia postulowano ponadto otworzenie dla mniejszych zakładów pracy wspólnej przychodni i pracowni analitycznej.

(bk)

SFOSiK w roli przyjaciela LPŻ

Woj. Komitet Społ. Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju przyznał ostatnio poważne kwoty na rozwijanie działalności LPŻ. — 342 tys. zł poświęcono na wyposażenie ośrodków wodnych LPŻ. Z tej sumy zakupiono już 17 domków turystycznych, 6 jednostek pływających, 2 telewizory oraz sprzęt w postaci kół, kamizelek ratunkowych itp. W najbliższym czasie SFOSiK przeznaczy 65 tys. zł na dokończenie budowy ośrodka szkolenia zawodowego kierowców LPŻ w Limanowej. W przyszłym roku na budowę dużego ośrodka sportów LPŻ w Oświęcimiu SFOSiK wyda półtora miliona zł.

Poważnym działem pracy LPŻ jest wychowanie politechniczne, prowadzone w modelarniach okrętowych, lotniczych, kołowych i rakietowych. Na wyposażenie woj. ośrodka modelarskiego LPŻ w Krakowie, SFOSiK przeznaczy jeszcze w tym roku 85 tys. zł.

Z inicjatywy ZW LPŻ we wszystkich szkołach 1000-lecia na terenie Krakowa i województwa urządzone zostaną pracownie modelarskie. Do końca tego roku pracownie takie powstaną w 25 szkołach, a do końca akcji — w 76. Wyposażenie pracowni sfinansuje również niezawodny SFOSiK.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19,15 „Don Juan". **MODRZEJEWSKIEJ** 19.15 „Orfeusz w wężowej skórze". **KAMERALNY** 19.15 „Postępowiec w III aktach". **ROZMAITOŚCI** 19.15 „Roxy". **CYRK „Poznań"** — Błonia godz. 19.

Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Żółte psisko" (USA). **SZTUKA** 15.45, 18, 20.15 „Żebro Adama" (USA). **UCIECHA** 17.30, 20.15 „Francuzka i miłość" (fr.). **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „Dziewczyna z wyspy" (meks.). **WARSZAWA** 15.15, „Serce i szpada" (fr.-wł.), 18, 20.15 „Matka i córka" (wł.-fr.). **WOLNOŚĆ** 16, 18.15, 20.30 „Serce i szpada" (fr.-wł.). **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15) 15.15, 17.30 19.45 „Helena i mężczyźni" (fr.-wł.). **CASSINO** ok. godz. 21 „Marianna moich marzeń" (fr.). **ISKIERKA** (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „Czerwony atrament" (węg.). **KRAKUS** (Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Profesor Mamlock" (NRD). **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Samolot odlatuje o 9-ej" (radz.). **ZUCH** — nieczynne. **MELODIA** (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Nędznicy" II s. (NRD-fr.). **KLEPARZ** (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Komedianty" (pol.). **WISŁA** (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Sny w szufladzie" (fr.-wł.). **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Weseli współlokatorzy" (radz.) **MINIATURKA** (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci, 16 „Hydraulicy" i in., 17, 19 „Kości rzucone" (fr.). **SYGNAŁ** (Ogr. Strzel.) o zmroku „Szatan z 7 klasy" (pol.). **CHEMIK** (Borek Fał.) 19 „Nie ma pogrzebów w niedzielę" (fr.). **DOM ŻOŁNIERZA** (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Perri" (USA). **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Pułapka" (fr.). **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Tygrys na pokładzie" (radz.). **ROTUNDA** (3 Maja 5) 16, 18, 20 „Sekretarz rejkomu" (radz.). **TĘCZA** (Praska 52) 19.30 „Pierwsza lekcja" (bułg.). — **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka) 17, 19 „Bestia" (węg.).

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Bitwa o Kozi Dwór" (pol.). **M. SALA** 15, 17, 19 „Parasol św. Piotra" (węg.-czech.). **ŚWIT** 15.30, 18, 20.30 „Skłóceni z życiem" (USA). **M. SALA** 15, 17, 19, „Najmniejszy buntownik" (USA). **BALLADYNA** — nieczynne. **KOLOROWE** (Czyżyny) 18 „Przebudzenie" (czesk.). **SFINKS** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Dom pani Tellier" (fr.).

Telewizja

NA WTOREK

Godz. 17 „Polska 63" — rep. z MTP. 17.30 Aktualności. 18 Progr. baletowy z Moskwy. 19 „Podwodne przygody" — film austr. (odc. IX). 19.30 Dziennik. 20 Report. film. z Polsk. Kongresu Pokoju. 20.15 „Niewidzialny człowiek" film ang. 20.40 „Postrzeleniec" — film węg.

NA ŚRODĘ

Godz. 10 „Postrzeleniec" — film węg. 11.35—18.05 przerwa. 18.05 Warszawskie legendy — dla dzieci starsz. 18.55 Wszechnica TV: Nikifor — tranem. z Krakowa. 19.30 Dziennik. 20 „Mitologia buntu". 20.35 Kółko i Krzyżyk. 21.05 Peryskop. 21.40 Estrada Literacka. 22.05 Wiadomości.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30), **KOMNATY** (9—15). **MUZEUM LENINA,** Topolowa 5 (10—18). **HISTORYCZNE,** Jana 12: Zbiory z dziejów Krakowa (9—15). **CZARTORYSKICH,** Jana 19: Malarstwo obce, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia" (12—18). **DOM MATEJKI,** Floriańska 41 (10—15). **NARODOWE,** 3 Maja 1: Przemysł artyst. od XI—XVIII w. (10—15). **SMOLEŃSK** 9: Nabytki militariów z lat 1945/61 (10—17). — **ARCHEOLOGICZNE,** Jana 22: Archeologia polska, **SENACKA** 3: Sztuka śródziemnomorska i starożytna (10—14). **STARA BOŻNICA,** Szeroka (9—15). — **PRZYRODNICZE,** Sławkowska 17 (10—13). **PAŁAC SZTUKI,** pl. Szczepański 4: Pokaz pamiątkarstwa (10—18). **BIBL. PUBL.,** Franciszkańska: Wystawa poświęcona Ignacemu Fikowi (10—15). — **KRZYSZTOFORY,** Szczepańska 2: Grupa Krakowska (11—18), **DOM PLASTYKÓW,** Łobzowska 3: Architektura wnętrz (10—18), **BIBL. JAGIELLOŃSKA,** Mickiewicza 22: Hugo Kołłątaj (9—14). — **RYNEK GŁ.** 25: Malarstwo, grafika, rzeźba Oddz. ZPAP Rzeszów (10—18). **WYSTAWA PRAC STUDENTÓW ASP,** pl. Matejki 13: Malarstwo — Rzeźba, ul. Humberta 3: Architektura wnętrz, grafika, formy przemysł., Smoleńsk 9: Tkanina artyst., konserwacja dzieł sztuki, scenografia (10—18).

Dyżury

CHIRURG.: Kopernika 21. **INTERN.:** Kopernika 15, **LARYNGOLOG.:** Kopernika 23. **OKULIST.:** Kopernika 38, **NEUROLOG.:** Botaniczna 3, **GRUŹLICZY** dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just., **POGOT. MO** tel. 0-7, **STRAŻ POŻ.** tel. 0-6, **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9, dla **PODGÓRZA** tel. 225-55, **N. HUTA: POGOT. MO** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 432-22, **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33, **PUNKTY INFORM. o USŁUGACH** tel. 0-11, **N. HUTA:** 419-16.

Apteki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Rynek Podg. 9, Krakowska 1, pl. Wolności 7, Metalowców 1, **NOWA HUTA:** Centrum „A".

RÓŻNE

OGRÓD BOTANICZNY otwarty od godz. 8—19, **ZOOLOGICZNY** od 9—19.

Radio

NA WTOREK

Godz. 17.00 Na krak. estradzie. 17.45 Dziennik kr. 17.55 Aud. dla młodzieży 18.05 Walce Straussa. 18.30 Wiadomości. — 18.35 „Technika ogląda świat". 19.05 Muzyka i aktualności. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.30 Aktualności literackie. — 21.30 Z kraju i ze świata. 21.57 Kronika sport. 22.10 Koncert symfon. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA ŚRODĘ

Godz. 6.30 Dziennik. 6.43 Prognoza pogody. 8.50—13.00 przerwa. 13.00 Julius Juseliunas — Szkice afrykańskie. 13.25 „Ocalenie" pow. Conrada. 13.45 „Błękitna sztafeta". 14.00 Koncert. 14.45 „Dla tych co na morzu" — magazyn. 15.00 Rytmy Ameryki Łacińskiej. 15.30 Dla dzieci gawęda. 16.00 Wiadomości.

W kilku wierszach

Eliminacje wojewódzkie dla uczestników konkursu wykonawców piosenek radzieckich wyłoniły 3 osoby, które wezmą udział w eliminacjach ogólnopolskich, w dniach 15 i 16 bm. w Zielonej Górze. Laureatami krakowskiego konkursu zostali: Władysława Zagrodzka (świetlica prac. RN w m. Krakowie), Tadeusz Matusik (świetlica Sp. „Fala") oraz Wanda Markuszewska (ucz. Techn. Chemicznego w Swierczkowie). Następnych pięciu uczestników, którzy zajęli dalsze miejsca, obdarowano nagrodami, reszta otrzymała dyplomy uczestnictwa w konkursie.

✳

Jury przyznało tegoroczne nagrody im. inż. Józefa Marka. Trzy równorzędne nagrody po 10 tys. zł każda w dziedzinie pracy społecznej otrzymali: Zofia Podgórska, gospodyni wiejska z Rybnej pod Krakowem, ks. Julian Sidor z Siemiechowa pow. Tarnów, Wincenty Trzemżalski z Krosna woj. rzeszowskie. Wręczenie nagród odbędzie się 24 bm. w Krakowie.

✳

Członkowie zespołu recytatorskiego Domu Kultury „Pod Baranami" odnieśli na zakończonym niedawno Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim znaczny sukces: 2 osoby dostały się do finału i obie otrzymały nagrody: pierwszą w pionie studenckim i wyróżnienie w pionie amatorskim. Również prowadzący zespół aktor krakowskiego Teatru Rapsodycznego, Tadeusz Malak otrzymał nagrodę za przygotowanie repertuaru i wykonawców.

Czy wiesz, że Twoja krew może przywrócić zdrowie i uratować życie choremu człowiekowi?

Śladem naszych artykułów

Odpowiedź Kuratorium

W odpowiedzi na artykuł pt. „Wśród wielu opiekunów młodociany kandydat na przestępcę jest sam" Kuratorium Okr. Szkolnego Krakowskiego wyjaśnia, że na terenie Krakowa powołano komisję koordynacyjną, której zadaniem jest kontrola pracy poszczególnych instytucji i organizacji związkowych zobowiązanych do działalności profilaktycznej wśród nieletnich. W ramach komitetów rodzicielskich i opiekuńczych powstaną specjalne sekcje, które zajmą się problemem sytuacji opiekuńczo-wychowawczej. Kuratorium uważa, że akcja profilaktyczna w zakresie walki z przestępczością nieletnich na pewno przyczyni się do zmniejszenia liczby nie załatwionych podań o umieszczenie w domach dziecka lub zakładach wychowawczych. W chwili obecnej jednak liczba wniosków o umieszczenie dzieci w tych placówkach przerasta możliwości pozytywnego załatwienia.

Co dzień niesie?

Rozkosze niedzieli w Lasku Wolskim

Ładna pogoda spowodowała ostatniej niedzieli masowy najazd krakowian na Lasek Wolski i znajdującą się tam restaurację „Pawilon". Umieszczone wszędzie drogowskazy i wspomnienia niedawnych szumnych zapowiedzi o tym, jak to tam teraz będzie świetnie, bo KZG „Zachód" przeprowadziły remont, obniżyły ceny itd., itd., zaprowadziły nas do „Pawilonu".

No i zostaliśmy srogo ukarani za naiwność. Nie sprzątnięte flaszki po piwie i winie, klejące się od brudu blaty stolików, a nad nimi smętnie opuszczone kolorowe parasole z powyłamywanymi drutami. Połowę lokalu okupują ludzie, raczący się obficie wódką i winem owocowym. Na kelnera czekaliśmy równo godzinę, a gdy raczył przyjść, okazało się, że jest zupełnie pijany i absolutnie nie rozumie, co się do niego mówi. W jadłospisie tej restauracji, uznanej nie wiadomo dlaczego za kategorię I, figurują w większości kotlety schabowe i bryzole. O takich „luksusach", jak kwaśne mleko z ziemniakami, czy makaron z serem — mowy nie ma. Kto za to wszystko odpowiada, nie wiadomo, bo podpis kierownika lokalu na karcie składa się z nieczytelnego zygzaka.

Czy naprawdę KZG „Zachód" nie mogą: 1) zaangażować na niedzielę studentów do pomocy w roznoszeniu potraw, 2) zlikwidować w „Pawilonie" sprzedaży wódki i wina, 3) wprowadzić bardziej urozmaiconego, taniego i prostego jedzenia, 4) pozwalniać z pracy pijących kelnerów, bo jednak kelnerki były trzeźwe, a więc z tego wniosek, że upicie się w czasie pracy nie jest obowiązkiem. Gdyby to wszystko okazało się niemożliwe ze znanych „przyczyn natury obiektywnej", to prosimy o urządzenie w „Pawilonie" większej budki z wodą sodową. Bo to, co można obejrzeć teraz, zaprzecza nie tylko najskromniejszym pojęciom o przyzwoitej restauracji, ale nawet pojęciom o przyzwoitości w ogóle. (bz)

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2, II p. TELEFONY: red. nacz. i sekretariat 246-78, sekretarz odp. 580-93 dział miejski i Nowej Huty 219-48, 516-34, dział sportowy 543-58, dział łączności z Czytelnikami 542-53. Poza tym centrala 23560-64 łączy na numery wewnętrzne: 22-sekretariat, 40-zecernia, 41-depesze. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, ul. Wiślna 2 tel. 558-62, 558-41, 595-40. WARUNKI PRENUMERATY: mies. 12.50 zł, kwartalnie 37.50 zł, półrocznie 75 zł, rocznie 150 zł. Prenumeratę przyjmują: urzędy pocztowe nadawczo-oddawcze (posiadające doręczycieli) oraz delegatury i oddziały „Ruchu" (nie kioski) do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Zgłoszenia na prenumeratę zagraniczną przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, Wilcza 46, nr PKO 1-6-100024, nr telef. 84-953, OGŁOSZENIA przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Wiślna 2, tel. 553-40 oraz punkty: Tarnów, ul. Krakowska 23, tel. 650, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 10, tel. 561, Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859, Nowa Huta, Plac Centralny — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, I p., tel. 41-7-50, Żywiec, Kościuszki 61, tel. 179, Zakopane, Dom Turysty, Klub MPiK. Druk.: Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1. N—26

ECHA LIGOWYCH SPOTKAŃ

● Los Cracovii „w rękach" jej samej!

◆ Wisła pogrzebała szanse na „brązowy medal"?

Już tylko jedna, ostatnia seria spotkań czeka piłkarzy ekstraklasy, a dwie serie — drugoligowców. W końcu czerwca i przez lipiec zespoły ligowe będą miały krótką przerwę, a na początku sierpnia walka zacznie się znów od początku, ale już z cyklu jesień—wiosna.

Ostatnie spotkania dostarczyły nam sporo emocji, ale odnieśliśmy wrażenie, iż nie w każdym wypadku zawodnicy dawali z siebie maksimum ambicji. Najradośniejszy moment przeżyli zwolennicy biało-czerwonych, ponieważ ich pupile wygrali w Łodzi z tamtejszym ŁKS, przy jednoczesnym remisie Legii z Gwardią. Tym samym „pasiaki" dzieli od „gwardzistów" różnica 1 punktu i o pozostaniu w ekstraklasie zadecyduje bezpośredni mecz zainteresowanych zespołów w Krakowie (16 bm.).

WYGRALI ZASŁUŻENIE

Prasa łódzka i centralna podkreśla w poniedziałkowych sprawozdaniach bardzo ambitną postawę piłkarzy Cracovii w Łodzi. Gospodarze natomiast spisali się tak samo słabo, jak podczas meczu z Ruchem. Widocznie po zapewnieniu sobie bytu ligowego „pofolgowali" w treningach i myślą już o przyszłych rozgrywkach.

Natomiast krakowianie włożyli do gry wszystkie umiejętności i na szczęście zarówno bramkarz Stroniarz jak i Pietrasiński w ataku grali wyśmienicie.

AMBICJA ZOSTAŁA... W MIELCU

Mecz Wisły z Arkonią przejdzie do kroniki klubowej jako ciemna karta. Nie chodzi już o to, że Wisła zagrała słabo, że „kulejący" od dłuższego czasu atak nie strzelił gościom bramki. Najgorsze to, że u zawodników nie było widać chęci zdobycia bramki, że grali ot tak sobie; poprawnie, lecz bez ambicji.

— Trudno się dziwić publiczności, że gwiżdże na waszą grę — stwierdził rozgoryczony trener M. Gracz.

To prawda! Nawet cierpliwość kibiców ma swoje granice.

„BRĄZOWY MEDAL" OMINIE KRAKÓW?

Wychodząc ze stadionu słyszeliśmy wiele słów krytyki pod adresem „wiślaków". Nawet najbardziej powściągliwi sympatycy tego zasłużonego klubu byli bardzo rozżaleni.

— Zwycięstwo nad Arkonią — twierdzono — bądź nawet remis dawał nam pewne drugie miejsce w grupie i prawo walki o trzecią pozycję w lidze. Tymczasem przyjdzie walczyć o 5—6 miejsce, bowiem z taką grą trudno się łudzić, aby Wisła pokonała w Opolu tamtejszą Odrę.

STRACONA SZANSA...

Garbarnia miała spore szanse na zdobycie premiowanego miejsca i upragniony powrót do ekstraklasy. Tymczasem remis ze Śląskiem przekreślił jej nadzieje i trzeba będzie poczekać do następnej okazji jaka najwcześniej może się nadarzyć dopiero za rok.

— Stracili bramkę na 4 min. przed końcem — narzekano na Ludwinowie. — I to z samobójczego strzału Kurka, który przecież nie zrobił tego umyślnie.

Słuszne żale, ale na dobrą sprawę krakowianie przy odrobinie szczęścia mogli już wcześniej zapewnić sobie przodownictwo w tabeli (kilka pechowych porażek) i strata punktu w niedzielę nie byłaby tak brzemienna w skutkach.

JESZCZE 1 PUNKT!

Jedenastka Wawelu odsunęła od siebie widmo spadku. Niemniej konieczny jest jeszcze 1 punkt, aby zabezpieczyć się od wszelkich niespodzianek w postaci zwycięstw outsiderów. Okazja ku temu nadarzy się już w najbliższym meczu, kiedy to w niedzielę Wawel zmierzy się ze Śląskiem. Natomiast ostatni mecz jedenastka bronowicka grać będzie w Gdyni z tamtejszym Bałtykiem, a jak wiemy morskie powietrze nie zawsze służy krakowskim piłkarzom.

UNIA ZA BURTĄ!

Porażka Unii Tarnów z Naprzodem przesądziła już definitywnie o spadku tarnowian z II ligi. Szkoda! W nadchodzącym sezonie trzeba będzie znów zaczynać od początku w lidze okręgowej, w której zdobycie pierwszego miejsca będzie niewątpliwie trudne. Tym niemniej życzymy Unii szybkiego awansu.

SPORT SAMOLOTOWY

OSTATNIO zakończyły się zawody pod nazwą: XIV Lot Polski Południowej im. Fr. Żwirki. W ogólnej punktacji zwyciężyła załoga: Dudzik, Koskowski (Warszawa) 3.820 pkt. przed Wójcickim, Welchem (Krosno) 3.520 pkt., Tomaszewskim, Kapelem (Krosno) 3.400 i Bułatem, Szczęsnym (Kraków) 3.375 pkt.

Na zdjęciu: fragment spotkania podczas mistrzostw świata w Chile, pomiędzy zespołami gospodarzy i Szwajcarii. Od lewej: Poitier, Toro (Szwajcaria) i Contreras (Chile).

Fot. — CAF

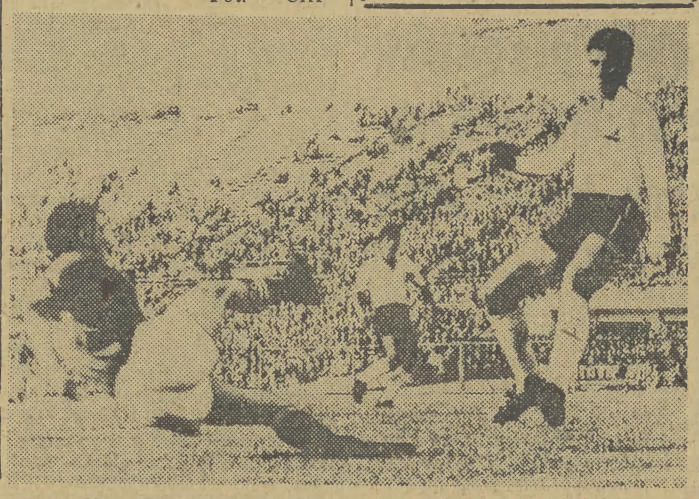

Niedawno zamieściliśmy zdjęcie z wypadku jaki miał miejsce na torze w Indianapolis, dziś zamieszczamy fragment wyścigu samochodowego o wielką nagrodę Monaco. Wyścig zakończył się tragicznie dla kierowcy angielskiego Taylora. Drugą kraksą podczas tego wyścigu było zderzenie się kierowców Ginthera (Anglia) na pierwszym planie z Francuzem Trihtigantem (w głębi).

Fot. CAF

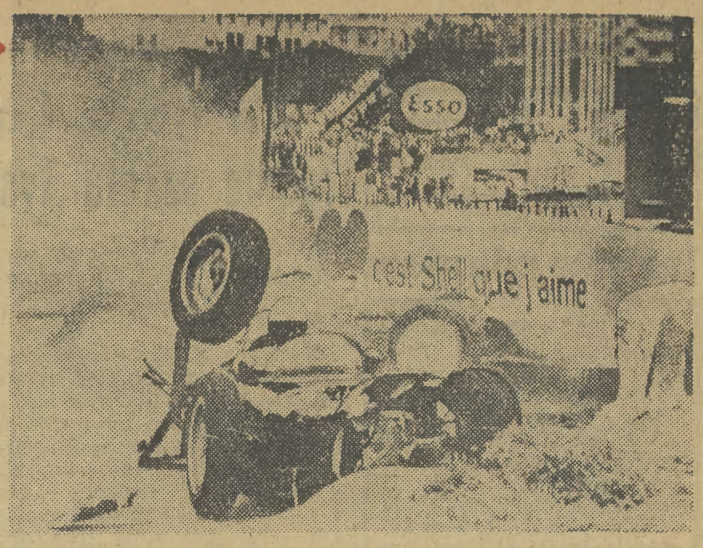

Turniej piłkarski juniorów

DZIŚ na stadionie przy ul. Parkowej w Podgórzu rozpoczyna się piłkarski turniej juniorów o puchar ufundowany przez TKS Koronę. W pierwszej rundzie rozgrywek zmierzą się dziś (tj. 12 bm.) o godz. 16,45 Wieczysta z Wandą i o godz. 18,30 Legia z Kablem. Jutro (tj. w środę 13 bm.) grać będą: o godz. 16,45 Zwierzyniecki z Tramwajem i o godz. 18,30 Nadwiślan z Prądnickim.

echo SPORTOWE

W ostatnim dniu szermierczych mistrzostw Polski

■ Piękny sukces J. Strzałki

● Mistrz świata dopiero czwarty

W OSTATNIM DNIU szermierczych mistrzostw Polski rozgrywanych w hali Wisły odbył się turniej w szpadzie. Zakończył się on pięknym sukcesem Jerzego Strzałki (Legia Warszawa), przed Zbigniewem Skrudlikiem (AZS AWF) i Wojciechem Rydzem (Górnik Katowice).

W turnieju szpadowym wzięło udział 43 zawodników, wśród których zobaczyliśmy na planszy nie tylko większość kadry narodowej, ale także trzech zawodników zagranicznych: 2 Rumunów i 1 Francuza — mistrza świata z Turynu, Jacquesa Guittet.

Początkowo nic nie wskazywało na to, iż mistrzowi świata może zagrozić któryś z polskich szpadzistów. Jak wiemy, w tej broni nasi chłopcy nie zaliczają się do ekstraklasy światowej, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż w ekipie na mistrzostwa szermiercze świata do Argentyny nie znajdują się specjaliści tej broni.

Pierwsze niespodzianki zanotowano już w ćwierćfinałach. W walkach o awans do półfinału odpadł bowiem nie tylko mistrz Polski z ubiegłego roku — Kurczab (Legia), ale także inny kadrowicz — Strzyżewski (AZS AWF). W półfinale kolejną niespodzianką, chociaż już mniejszych rozmiarów była „wysiadka" Wardzyńskiego (Legia).

W efekcie do pierwszej ósemki zakwalifikowali się: Dotka (AZS Poznań), Strzałka (Legia), Kryński (Legia), Stelian (Rumunia), Rydz (Górnik Katowice), Guittet (Francja), Głos (KKS) oraz Skrudlik (AZS AWF).

— **Kto wygra?** — zadawano sobie pytanie wśród grona fachowców.

Największe szanse dawano oczywiście mistrzowi świata. Tym bardziej, że J. Guittet zdobył niedawno mistrzostwo swego kraju i zakwalifikował się do ekipy „galijskiego koguta" na najbliższe mistrzostwa świata.

Tymczasem nasi szpadziści walczyli zupełnie dobrze a jednocześnie okazało się, że Francuz niezbyt poważnie przygotował się do startu w Polsce. W efekcie spokojnie walczący Strzałka, po imponującej serii zwycięstw i jednej porażce ze Skrudlikiem 3:5, zdobył niespodziewanie (sam na tytuł nie liczył) mistrzostwo Polski (wygrał z Dotką 5:1, z Kryńskim 5:1, ze Stelianu 5:5 z dodatkowym trafieniem, z Rydzem 5:2, z Guittet 5:4 i z Głosem 5:3).

A oto oficjalne wyniki: 1. J. Strzałka (Legia) 6 zw., 2. Z. Skrudlik (AZS AWF) 5 zw., 3. W. Rydz (Gór. Kat.) 5 zw., 4. Guittet (Fr.) 4 zw., 5. Kryński (Legia) 3 zw., 6. Stelian (Rum.) 3 zw., 7. Dotka (AZS Poz.) 1 zw. i 8. Głos (KKS) 0 zw.

J. FRANDOFERT

IM BLIŻEJ końca rozgrywek tym więcej niespodzianek. Tak już jest niemal w każdym turnieju. Słabsi odpadają wcześniej a zostają zespoły, zdolne zawsze do uzyskania wyników zaskakujących największych nawet fachowców. Mieliśmy tego próbkę podczas ćwierćfinałowych spotkań.

O największą niespodziankę postarali się Chilijczycy, którzy przy niezwykle silnym dopingu swych rodaków pokonali piłkarzy radzieckich. Drugą niespodziankę dużego kalibru sprawili Czechosłowacy zwyciężając Węgrów. Niektórzy fachowcy jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw zwracali uwagę na Czechosłowaków, którzy w rozgrywkach mogą sporo zamieszać. I mieli rację! Już wygranie

Na marginesie mistrzostw świata

Pod znakiem niespodzianek

meczu z Hiszpanią stanowiło potwierdzenie tej opinii a zwycięstwo w ćwierćfinale nad Węgrami ma również swą wielką wymowę.

Do niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo Jugosławii nad drużyną byłego mistrza świata NRF. Tak się składało, że było to trzecie spotkanie tych zespołów w ćwierćfinałach mistrzostw świata. W 1954 roku i w 1958 sukcesy odniósł zespół Herbergera, natomiast w tegorocznych rozgrywkach Jugosłowianie przerwali złą passę, wygrywając spotkanie.

W sumie drużynom europejskim niezbyt się powiodło w ćwierćfinałach. W tej fazie rozgrywek odpadły z dalszych walk aż cztery zespoły starego kontynentu, podczas gdy drużyny południowo - amerykańskie utrzymały swój stan posiadania.

Już teraz wiadomo, że do ostatecznej walki dojdzie między jedną drużyną europejską i jedną amerykańską. Bowiem w półfinale w dniu 13 bm. grają: Czechosłowacja z Jugosławią a Brazylia z Chile. Obydwa spotkania niezwykle interesujące. Na ich rezultaty sympatycy piłkarstwa oczekują z wielką niecierpliwością.

Koszykarze Wisły zakończyli sezon

KOSZYKARZE Wisły zakończyli tegoroczny sezon pięknymi sukcesami. Sekcja zdobyła dwa tytuły mistrza Polski (juniorzy i seniorzy). Ponadto drużyna kobieca wywalczyła w lidze 3 miejsce.

Podczas uroczystości zakończenia sezonu gratulacjom nie było końca. Z osiągnięć tych dumni są bowiem zarówno zarząd klubu z prezesem płk. St. Żmudzińskim, jak i kierownictwo sekcji z inż. J. Janowskim na czele oraz cała brać koszykarska. Życzymy podobnych sukcesów w nadchodzącym sezonie!

*

Wczoraj odbyło się zakończenie sezonu sekcji gimnastycznej TS Wisła, która także szczyci się sporymi osiągnięciami i to zarówno na odcinku sportu wyczynowego jak i masowego. W uroczystości wzięli m. in. udział prezes płk St. Żmudziński i kierownik sekcji kpt. Janotka.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

WARSZAWA. Pierwszą ekipą zagraniczną przybyłą na Memoriał im. J. Kusocińskiego jest 6-osobowa grupa lekkoatletów Japonii. W ekipie znajdują się m. in. młociarz Okamoto legitymujący się rezultatem 66,48 m, skoczek wzwyż Sugioka — 207 cm i trójskoczek Sekurai uzyskujący rezultaty ponad 16 m.

MOSKWA. Podczas międzynarodowych zawodów w strzelaniu kulowym Kuźniecow uzyskał dwa rezultaty lepsze od rekordów świata. W strzelaniu z 3 pozycji na dystansie 50 m z karabinka małokalibrowego uzyskał on 1159 pkt., a z pozycji stojącej w tej samej konkurencji 381 pkt.

LESZNO. Przelot docelowy w rozgrywanych tu międzynarodowych zawodach szybowcowych krajów demokracji ludowych wygrał Czuwikow (ZSRR). Po pięciu konkurencjach sześć pierwszych miejsc zajmują zawodnicy polscy.

TOKIO. Na zakończenie trzytygodniowego tournée po Japonii siatkarze Polski pokonali Japonię 3:0, a nasze siatkarki uległy zespołowi Jasike 2:3.

OLSZTYN. 24 bm. rozegrany zostanie tu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Polska—Holandia. Będzie to drugie w historii spotkanie obydwóch zespołów. W pierwszym meczu rozegranym 7 lat temu w Poznaniu zwyciężyły Polki 68:38.

BLACKPOOL. Rozpoczął się tu międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Anglii. Pierwszy etap wygrał reprezentant tego kraju, Nuttal.

BUKARESZT. W pierwszym finałowym spotkaniu o klubowy Puchar Europy w siatkówce mężczyzn miejscowy zespół Rapidu pokonał radziecką drużynę CSKA Moskwa 3:2.

JAŁTA. Reprezentacja Ukrainy rozegrała spotkania w koszykówce z zespołami CSRS. W meczu kobiet zwyciężyły Czechosłowaczki 68:25 a w spotkaniu mężczyzn triumfowali Czechosłowacy 67:63.

104)

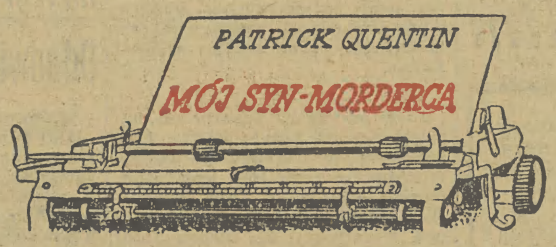

Otóż, kiedy moja żona zobaczyła pana Sheldona martwego na podłodze, zauważyła, że trzyma on coś w zaciśniętej dłoni. Schyliła się, żeby lepiej widzieć. Okazało się, że był to guzik. Guzik z kawałkiem szaro-biało kratkowanego tweedu. Ostatnim razem, kiedy widziałem Billa Dulutha, miał na sobie taki właśnie tweedowy garnitur sportowy. Jestem pewien, panie poruczniku, że w chwili aresztowania musiał pan zauważyć u młodego Dulutha brak jednego guzika przy marynarce.

Przerwał, spoglądając na Tranta, jak gdyby wspaniałomyślnie zezwalał mu na zrobienie jakiejś uwagi. Skoro jednak Trant milczał, mówił dalej:

— Okoliczność, że guzika tego nie było w ręce pana Sheldona, gdy przybyła policja, świadczyć może tylko o jednym. Że ktoś ten guzik usunął... A więc, że panowie, w trosce o los Billa, ukryli guzik, nim zdecydowali się wezwać policję.

Uśmiechał się do mnie... i uśmiechał się do Piotra. Wyrozumiały nadczłowiek, którego zdolności wybaczania nie miały granic.

— Bardzo mi przykro, panowie... niesłychanie przykro że musiałem to powiedzieć. Ale jeżeli w grę wchodzi bezpieczeństwo mojej żony uważam, że zwolniony jestem z obowiązku lojalności wobec panów.

Nie wierzyłem po prostu własnym uszom. Wydało mi się niemożliwe, żeby nawet sam Bazyli Leighton, ze swoją bezgraniczną pychą i zaślepieniem, nie widział luk w tej, tak kunsztownie jego zdaniem utkanej sieci, z której nie ma wyjścia. Chciałem mu to zaraz rzucić w oczy, ale uprzedzili mnie Piotr i Irys. Widziałem, że i oni wkraczają na ścieżkę bojową, a Piotr od razu wystąpił z wyzwaniem:

— Czemuż pańska żona od razu nie wezwała wtedy policji?

— Jeżeli pan Sheldon nie żył, to jakim sposobem pani Leighton dostała się do domu? Czy miała klucz? — dorzuciła Irys.

Bazyli Leighton uznał za stosowne odpowiedzieć najpierw Irys:

— Nie, proszę pani. Moja żona nie miała klucza. Ale — jak nam powiedziała — drzwi zastała otwarte.

—Otwarte! Dlaczego, na miłość boską, miałyby drzwi do mieszkania państwa Sheldonów być otwarte? — wykrzyknęła Irys z głębokim niedowierzaniem.

—Tego już, droga pani Duluth, nie jestem w stanie pani wyjaśnić...

— A więc — powiedział Piotr — kiedy pana żona weszła do mieszkania, pan Sheldon już nie żył?

— Tak jest, panie Duluth.

— I pani Leighton wyszła z teatru nim się sztuka zaczęła?

— Tuż przed podniesieniem kurtyny.

— A więc, powiedzmy, o ósmej czterdzieści. Wyszła z teatru o ósmej czterdzieści. A pan Sheldon został zabity dopiero o dziewiątej dwadzieścia. Teatr znajduje się na rogu Pięćdziesiątej Czwartej ulicy i Szóstej Avenue. Gdyby jechała taksówką, a nawet szła piechotą, nie zabrałoby to jej więcej czasu jak dwadzieścia minut. A jednak z tego, co pan nam opowiedział wynika, że pani Leighton zużyła na dojście do mieszkania państwa Sheldonów czterdzieści minut. W jaki sposób? Jak to jest możliwe? Co robiła przez tak długi czas?

Ponieważ uwaga wszystkich skupiona była — dzięki jego silnej indywidualności — na Bazylim Leightonie, nikomu nie przyszło do głowy spojrzeć na Norę Leighton. Wszystkie „jego" kobiety: Nora, Phyllis i Jean były całkowicie zaćmione jego blaskiem.

Bazyli przyjął wyzwanie Piotra ze stoickim spokojem.

— Nigdy nie twierdziłem, panie Duluth, że moja żona poszła do mieszkania Ronniego wprost.

Czyż to jest się trudno domyślić, że czekała ją nie lada przeprawa? Musiała obmyślić argumenty, odpowiedzi na ewentualne inwektywy Ronniego i w ogóle taktykę postępowania.

— A więc to jej zabrało aż czterdzieści minut? — zdziwił się Piotr. — Czyż pani Leighton przemyśliwała tę „taktykę", wałęsając się bezcelowo po ulicach?

— Zgadł pan, panie Duluth.

Teraz przyszła kolej na mnie. Z głębokim uczuciem ulgi i zadowolenia zwróciłem się do Bazylego Leightona:

— A więc pan utrzymuje, że pańska żona przyszła do mieszkania Ronniego po godzinie dziewiątej dwadzieścia?

— Tak jest.

— A więc — jeżeli wróciła do teatru tak, żeby zdążyć na przerwę o dziewiątej czterdzieści pięć, musiała przyjść do mieszkania Sheldonów mniej więcej o dziewiątej dwadzieścia?

— Przypuszczam, że tak musiało być.

— I mogła tam pozostać zaledwie kilka minut?

Wstałem. Po raz pierwszy ośmieliłem się spojrzeć prosto w oczy porucznikowi Trantowi czując, że to ja trzymam w ręku asa atutowego.

(Ciąg dalszy nastąpi)